Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 17 grudnia 1966 roku

Rok XXI

Nr 300 (6227)

Po zbombardowaniu Hanoi

Fala protestów na całym świecie

Wietnamski Komitet Badania Zbrodni Agresorów Amerykańskich zorganizował w piątek konferencję prasową w związku z nalotami na Hanoi i jego przedmieścia w dniach 13 i 14 grudnia br.

Z oświadczenia złożonego na konferencji prasowej wynika, że 13 grudnia w nalocie na Hanoi uczestniczyło 18 samolotów amerykańskich. Zrzuciły one na dzielnice mieszkaniowe stolicy i jej przedmieść ponad 100 bomb oraz dziesiątki rakiet. 14 grudnia w nalocie na Hanoi i jego okolice wzięło udział

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Departament Stanu zaprzecza

Rzecznik Departamentu Stanu odpowiadając w piątek na lawinę pytań dziennikarzy złożył następujące oświadczenie:

Departament Obrony powiadomił nas, że według wszelkich posiadanych informacji nie ma podstaw do zarzutów, iż amerykańskie bomby spadły na miasto Hanoi.

Rzecznik odmówił odpowiedzi na pytanie, czy wspomniane przezeń informacje obejmują również jako podstawę lotnicze zdjęcia Hanoi.

19 stycznia inauguracyjny spektakl

Teatr Wielki przed premierą

Wczoraj, w gmachu łódzkiego Teatru Wielkiego odbyła się, z udziałem krytyków i recenzentów wielu pism, konferencja prasowa, podczas której podano oficjalny termin pierwszej premiery. Na uroczystość, która odbędzie się 19 stycznia 1967 r., przygotowano „Halkę" Stanisława Moniuszki. Kolejne przedstawienia, (20, 21 i 22 stycznia), to „Książ Igor" Borodina, „Straszny dwór" Moniuszki i „Carmen" Bizeta.

opery, lecz i balety (w przygotowaniu m. in. „Pan Twardowski"), klasyczne operetki, a w przyszłości najprawdopodobniej i wielkie musicale. W celu stworzenia odpowiednie-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Załoga Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi otrzymała Odznakę Tysiąclecia

Licznie zgromadzona załoga Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi wzięła wczoraj udział w uroczystości z okazji przyznania tej drukarni zbiorowej Odznaki Tysiąclecia, wraz z dyplomem przewodniczącego OK FJN E. Ochaba.

Dyrektor Prasowych Zakł. Graficznych *C. Krajewski*, wobec obecnego na uroczystości dyr. działu poligraficznego ZG RSW „Prasa" w Warszawie, *L. Gotlieba* zameldował o wykonaniu przez załogę w dniu 14 grudnia tj., na 17 dni przed terminem rocznego planu produkcji (35 mln. zł). Przewiduje się, że do końca roku będzie wykonana ponadplanowa produkcja o wartości 1,5 mln zł. Tak więc wzrost produkcji w porównaniu z ub. r. wyniesie 2,8 mln zł (planowano 1,3 mln zł).

Dyr. Krajewski wymienił też szereg nazwisk najofiarniejszych pracowników, którzy szczególnie przyczynili się do osiągnięcia tych wyników. M. in. należą do nich pracownicy: *zespołów gazetowych — A. Jodłowski, A. Polakowski, stereotypii — R. Just i F. Sztajer, rotacji — Z. Bratkowski i F. Gabara, linotypów — E. Bartoszewicz, L. Paluch, L. Połoński i A. Żabińska, pracownicy pionu technicznego — B. Andrzejewski i K. Małkiewicz* oraz wielu innych.

Aktu dekoracji sztandaru zakładów Odznaką Tysiąclecia dokonał *sekretarz ŁK FJN A. Wesołowski*. Podkreślił on, że zakłady te zostały wyróżnione odznaką jako jedyne spośród wszystkich przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego za szczególnie duże efekty w pracy społeczno-politycznej osiągnięte obok dobrych wyników produkcyjnych. (gr)

Na zdjęciu moment dekoracji sztandaru.

Foto: L. Olejniczak

Goście konferencji zwiedzili cały gmach, którego kubaturę szacuje się na 190 tys. m. sześć. Sala widowiskowa, mimo swej objętości (ok. 1300 miejsc), robi wrażenie kameralne. Akustyka, zdaniem ekspertów, jest bardzo dobra. Urządzenia techniczne — zapadnie, scena obrotowa, tzw. wózki i in., choć wiele z nich jest jeszcze w rozruchu, robią imponujące wrażenie i — co ważniejsze — stwarzają wiele możliwości inscenizacyjnych. Teatr ten, drugi co do wielkości w Polsce, pozostający w pierwszej dziesiątce teatrów Europy, jest dziełem polskiej myśli technicznej i polskich wykonawców. Jedynie aparatura elektroakustyczna wykonana została przez wiedeńskiego „Siemensa".

Dyrektorzy Stanisław Piotrowski i Zygmunt Latoszewski poinformowali nas szeroko o planach artystycznych i problemach eksploatacji. Według zamierzeń kolegium artystycznego, Teatr Wielki chce się oprzeć o dobre tradycje teatru zespołowego. Grać się tu będzie nie tylko

E. Ochab przyjął kierownictwo SN

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 16 bm. w Belwederze kierownictwo Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes SN, prof. J. Wasilkowski poinformował E. Ochaba o przebiegu sesji naukowej, która odbyła się w dniach 8—10 bm. w związku z 20-leciem Sądu Najwyższego.

Rewelacja techniczna — koniec wykopków

»Golem« dystansuje »Kreta«

„Golem" — tak nazwano urządzenie, dzięki któremu można będzie przeprowadzać pod jezdniami, drogami i torami — bez potrzeby ich rozkopywania — rury uzbrojone w kable. Ta techniczna rewelacja kładzie kres pracochłonnym i czasochłonnym robotom ziemnym dezorganizującym na długie tygodnie ruch uliczny.

Autorem wynalazku jest inż. Marian Lesiak z Zakładu Badań i Doświadczeń Zjednoczenia „Elektromontaż". „Golem" jest wymagającym dwuosobowej obsługi, urządzeniem hydraulicznym, składającym się z silnika spalinowego i pompy, która pod ciśnieniem 250 atmosfer przepycha pod ziemią rurę z szybkością 1 metra w ciągu 5 minut, na odcinku do 40 metrów. „Golem" zdał już egzamin w czasie prowadzenia robót energetycznych w kilku polskich miastach m. in. na terenie naszego województwa pod Tomaszowem.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Setki wypadków na oblodzonych ulicach

Wczoraj od godziny 7 rano do północy Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy około 1000 osobom, które w większości doznały urazów na nieprzygotowanych do ruchu pieszego, chodnikach i przejściach na jezdniach.

Padający i topniejący śnieg pokrywał lodem ulice, które wymagały z tego powodu częstszego niż jednorazowe posypywania piaskiem. Podana wyżej, rekordowa liczba poszkodowanych świadczy o zaniedbaniach administracji domów, dozorców i MPO.

Tylko do godziny 22 założono w Pogotowiu 185 opatrunków gipsowych, wykonano 240 zdjęć rentgenowskich, ponadto w ambulatorium chirurgicznym udzielono pomocy 340 osobom, które przybyły do Pogotowia nie czekając na karetki. W godzinach południowych przed budynkiem brakło miejsca dla taksówek, którymi przybywali ci pacjenci. Dwa dyżurujące szpitale z oddziałami chirurgicznymi już o godz. 20 nie były w stanie przyjąć wszystkich, wymagających hospitalizowania. W tej sytuacji uruchomiono dodatkowe przyjęcia do szpitali, które nie pełniły dyżurów.

W Pogotowiu zmobilizowano dodatkowe środki, m. in. podwojono ilość karetek przewozowych.

Jak poinformowano nas w Pogotowiu, o godz. 24, ilość wezwań była tak wielka, że udzielenie pomocy wszystkim zajmie czas do rana.

Ilość poszkodowanych i wysiłek Pogotowia świadczyłyby niemal o kataklizmie, a przecież był to tylko kilkucentymetrowy śnieg, który o tej porze roku nie powinien być zaskoczeniem. (c)

Polsko-węgierska współpraca w zakresie nauki i kultury

W piątek podpisano plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską, a Węgrami na lata 1967—1968.

Plan przewiduje wzajemne zapraszanie naukowców na wykłady i konsultacje, wymianę doświadczeń w zakresie dydaktyki oraz wykorzystanie podręczników i innych publikacji naukowo - dydaktycznych dla szkół.

W zakresie współpracy kulturalnej planuje się m. in. wymianę czołowych zespołów teatralnych oraz wystaw, wzajemny udział w imprezach artystycznych, wystawianie sztuk teatralnych z udziałem reżyserów i scenografów obu krajów itp..

Specjalny nacisk jest położony w planie na kształcenie tłumaczy literatury.

Dzisiaj, gdy na małym ekranie oglądamy najświeższe wydarzenia ze wszystkich zakątków świata, gdy glob ziemski spięty jest siecią łączy i satelitów telekomunikacyjnych, mało kto przypomina sobie „prehistoryczny" okres telewizji. A przecież to było tak niedawno...

Przed jedenastu laty przystąpiono do montażu aparatury telewizyjnej na szczycie łódzkiego wieżowca. Pierwsze studio miało powierzchnię mniejszą, niż kawalerka w nowym budownictwie. 22 lipca 1956 ŁOT rozpoczął działalność emisyjną, jako trzecia w kraju stacja TV. Minęły jednak jeszcze 3 lata, zanim Łódź uzyskała połączenie z Warszawą i zanim ośrodek otrzymał odpowiednie wyposażenie w nowoczesną aparaturę. Oczywiście — nowoczesną na owe czasy, bo dzisiaj już ŁOT wymaga jak najszybszego „doinwestowania" i nowych pomieszczeń.

Z okazji jubileuszu, zamiast o brakach, mówmy jednak o osiągnięciach. A tych nagromadziło się sporo. Ponad 100 premier teatralnych, ponad 85 z rozmachem przygotowanych audycji rozrywkowych, regularna, interesująca publicystyka i informacja zarówno na tematy lokalne, jak i dla programu ogólnopolskiego — oto niektóre tylko pozycje z dorobku ŁOT. 13 autorów, reżyserów i aktorów telewizyjnych z Łodzi otrzymało dotychczas nagrody i wyróżnienia prezesa Sokorskiego, Łódź wychowała pokaźną kadrę twórców i specjalistów technicznych dla innych ośrodków TV w kraju. A plansza z akompaniamentem „Prząśniczek" coraz częściej ukazuje się w odbiornikach we wszystkich zakątkach Polski. Piątkowy teatr łódzkiej TV, cykliczne programy rozrywkowe, magazyn „Próby" biorący w obronę interesy konsumentów — to pozycje znane, lubiane i cenione.

Kolegom z ŁOT życzymy na następne dziesięciolecie dalszych sukcesów, życzymy im również jak najszybszego otrzymania nowoczesnego sprzętu — kamer dźwiękowych i wozu transmisyjnego, co pozwoli na dalsze uatrakcyjnienie programu łódzkiej TV.

Życzymy dalszych sukcesów

ŁOT ma już 10 lat

30 rocznica uruchomienia pociągów elektrycznych

Elektrowozy na wszystkich głównych szlakach PKP

Dziś zakończenie elektryfikacji trasy z Wrocławia do Jeleniej Góry

Zakończona została elektryfikacja jeszcze jednej, ważnej magistrali kolejowej Wrocław — Jelenia Góra. Dziś przekazany zostanie do eksploatacji jej ostatni 42-kilometrowy odcinek Kuźnice Świdnickie — Jelenia Góra.

Data uruchomienia pociągów elektrycznych do Jeleniej Góry zbiega się z 30 rocznicą zapoczątkowania elektryfikacji PKP. Właśnie 15 grudnia 1936 roku ruszyły pierwsze w Polsce pociągi elektryczne w rejonie warszawskiego węzła kolejowego. Kursowały wówczas — tj. do wybuchu wojny — zaledwie na 106 kilometrach linii.

A dzisiaj? Tylko w br. zelektryfikowano ponad 327 km linii kolejowych.

W sumie pod koniec bież. roku mamy zelektryfikowane 2554 km linii, tj. 11 proc. sieci kolejowych. Na liniach tych wykonuje się już ponad 30 proc. całej pracy przewozowej PKP. W bieżącej 5-latce pociągi elektryczne ruszą na dalszych 1550 km linii. W tym czasie zakończona zostanie m. in. elektryfikacja magistrali Śląsk — Gdynia, kontynuować się będzie tego rodzaju prace na linii Śląsk — Lublin z odgałęzieniami do Warszawy i Krakowa. Połączone zostaną trakcją elektryczną Wrocław i Poznań, co oznacza, że w niedalekiej przyszłości po zelektryfikowaniu trasy Poznań — Szczecin pociągi elektryczne kursować będą na całej ogromnej magistrali łączącej Śląsk z Pomorzem Zachodnim.

W bieżącej 5-latce ma być również zelektryfikowana trasa Kraków — Oświecim — Czechowice — Rybnik — Kędzierzyn, co odciąży linie kolejowe w centrum Górnego Śląska.

Prawica żąda wytoczenia procesu Sukarno

Podczas procesu w zeznaniach oskarżonego i świadków, wielokrotnie padało nazwisko prezydenta Indonezji Sukarno. Wspomniano o roli, jaką miał on odegrać w dniach próby przewrotu. W związku z tym pewne koła skrajnie prawicowe ponawiają obecnie żądania, by również szefa państwa pociągnąć do odpowiedzialności. Wytoczenia procesu prezydentowi domaga się więc znana organizacja studencka KAMI.

Z podobnym żądaniem wystąpił ostatnio wiceminister oświaty Mashuri i dowódca garnizonu stołecznego generał Amir Machmud, a generał Nasution, przewodniczący tymczasowego doradczego Zgromadzenia Ludowego oświadczył na zebraniu studenckim, że dla „wyjaśnienia pozycji prezydenta" należy wszcząć śledztwo w sprawie ponawianych przeciwko niemu oskarżeń.

Na świąteczne stoły

Więcej karpi

W bieżącym roku gospodarstwa państwowe podległe Ministerstwu Rolnictwa dostarczą łącznie 7.120 ton karpi, czyli o 430 ton więcej niż w ub. roku. (znaczna część tych ryb trafi do nas przed nadchodzącymi świętami).

Bułgarskie mrożonki

Obficiej niż w latach poprzednich będziemy mogli zastawić świąteczne stoły owocami i warzywami. Sklepy są bowiem zaopatrzone w duży wybór jabłek i warzyw świeżych oraz w znacznie większe niż zazwyczaj ilości mrożonek. W tym roku chłodnie przygotowały na okres zimy dwa razy więcej mrożonych owoców i warzyw niż w roku ub. Ponadto spółdzielczość ogrodnicza sprowadziła ok. 500 ton mrożonek bułgarskich. W przedświątecznym tygodniu znajdzie się w sprzedaży bułgarska papryka mrożona, mielony szpinak oraz sałatka warzywno-owocowa, znana na naszym rynku pod nazwą „Giuwecz". Równocześnie rynek otrzyma węgierskie jabłka odmiany „Jonatan".

W styczniu nadejdzie z Bułgarii pierwsza partia pomidorów szklarniowych.

Dwaj chłopcy utonęli podczas ślizgania

Mieszkańcy wsi Karsznica, pow. Słupsk wstrząśnięci zostali tragedią, jaka rozegrała się na tamtejszym jeziorze.

Dwaj chłopcy — 10-letni Zbigniew Domański i jego 6-letni brat Krzysztof ślizgali się na pokrywającej wodę tafli lodowej. Kruchy lód załamał się pod chłopcami i obaj wpadli do wody. Pomimo natychmiastowej pomocy przechodzącego brzegiem jeziora listonosza i zaalarmowanej straży pożarnej chłopcy utonęli.

Kosmiczna „arka Noego"

W środę, wystrzelony został z Przylądka Kennedy'ego pierwszy amerykański „biosatelita" z wieloma tysiącami żywych organizmów na pokładzie. Zadaniem nowego satelity ma być zbadanie niebezpieczeństw, na jakie mogą być narażeni kosmonauci podczas długotrwałych lotów kosmicznych. Lot satelity wprowadzonego na orbitę przy pomocy rakiety Delta, ma trwać trzy dni.

Na zdjęciu: rysunek przedstawiający wnętrze „biosatelity", nazwanego przez konstruktorów „Arką Noego".

CAF — Unifax

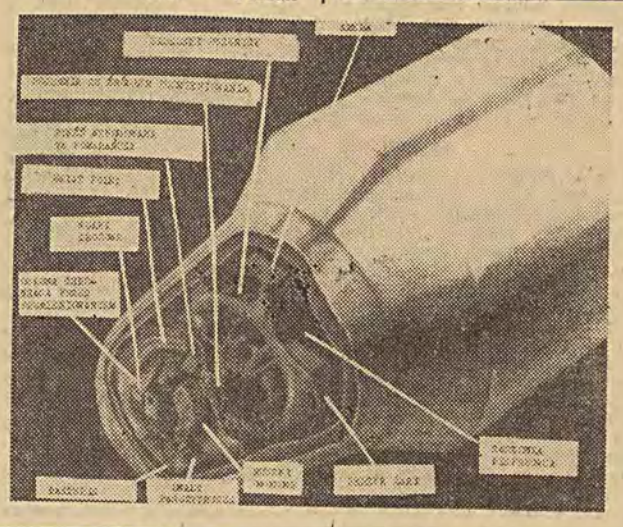

Postanowienia sesji rady NATO

Piątek był ostatnim dniem sesji ministerialnej NATO.

Rada rozpatrzyła projekt włoskiego ministra spraw zagranicznych Fanfaniego w sprawie nadrobienia zacofania technicznego Europy wobec USA. Fanfani uważa, że przede wszystkim należy zdefiniować, na czym to zacofanie polega i przemyśleć środki jego przezwyciężenia. Powinno to doprowadzić do określenia kierunku współpracy naukowej i technicznej w łonie samej Europy oraz między Europą a USA. Pierwsze tego rodzaju badania przeprowadzić ma Stała Rada NATO.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk, poruszył na sesji sprawę „pomocy" krajów NATO dla południowego Wietnamu.

Rada NATO postanowiła odbyć następną sesję w Luksemburgu wiosną przyszłego roku.

* * *

W piątek po południu ukazał się odrębny komunikat czterech państw — USA, Francji, W. Brytanii i NRF. Komunikat głosi, że zjednoczenie Niemiec może się odbyć tylko środkami pokojowymi, na podstawie prawa do samostanowienia i tylko przez stworzenie w Europie atmosfery odprężenia, w warunkach gwarantujących bezpieczeństwo wszystkich państw.

Powyższy tekst został załączony w formie aneksu do komunikatu końcowego rady NATO.

KOMUNIKAT KOŃCOWY

Problem stosunków Wschód — Zachód.

Kraje NATO podkreślają w komunikacie swe intencje „kontynuowania wysiłków dla stworzenia lepszych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej, naukowej i kulturalnej".

Bezpieczeństwo Europy: ministrowie NATO stoją na stanowisku, że „nadające się do przyjęcia i trwałe rozwiązanie problemu bezpieczeństwa Europy znaleźć można tylko, gdy dojdzie się do porozumienia w najbardziej spornych sprawach politycznych".

NATO: Na propozycję rządu belgijskiego rada postanowiła przeprowadzić głęboką analizę zmian, jakie zaszły od momentu podpisania układu atlantyckiego w 1949 roku.

Problemy militarne (ta część decyzji została podjęta bez Francji): komunikat przypomina decyzje dotyczące utworzenia „komitetu do spraw obrony nuklearnej" i węższej „grupy planowania nuklearnego".

Ministrowie NATO zapewniają, że będą nadal dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie kontroli zbrojeń, „które może przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa Europy i rozluźnienia napięcia. Może to stworzyć warunki, które pozwoliłyby na stopniową i zrównoważoną redukcję sił zbrojnych po obu stronach".

Ministrowie postanowili również pilnie śledzić postępy międzynarodowych dyskusji na temat sposobów zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnych.

Zachodnia Europa: rada przywiązuje wielką wagę do inicjatyw, które mają na celu zniesienie dwóch stref ekonomicznych, istniejących w Europie zachodniej.

Siedziba NATO: rada postanowiła zbudować nową stałą siedzibę NATO w Heysel w Brukseli, a do czasu jej wykończenia przenieść siedzibę do tymczasowego budynku w Evere.

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA — 18 BM.

8.00 — Politechnika tv: Geometria wykreślna. Odpowiedzi na pytania (Gdańsk). 8.35 — Politechnika TV: Chemia „Korozja i sposoby jej zwalczania" (Kat.). 9.05 — 39 lekcja języka rosyjskiego (Kat.). 9.25 — Politechnika TV: Matematyka „Rozwinięcie funkcji w szereg Taylora" cz. I. (Kat.). 9.55 — Program dnia (W). 10.00 — Dla dzieci: „Gwiazdki śniegu" (Budapeszt). 10.45 — Dla młodych widzów: Kino Przygoda — „Klucze do nieba" film fab. prod. radz. (W). 12.00 — Dziennik (W). 12.10 — Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem solistów (W). 12.45 — Dla dzieci: Wojciech Żukrowski — „Porwanie w Tiutiurlistanie" (Gdańsk). 13.45 — „Bakaniarze" — reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" (W). 13.55 — Film z serii: „Czarownice" — „Niech was hipoteka ma w swojej opiece" (W). 14.20 — PKF (W). 14.35 — „Przemiany" — Magazyn Redakcji Wiejskiej (W). 15.00 — „Wielka gra" — teleturniej (W). 16.00 — Z cyklu: „Portrety" — „Igor Strawiński" (W). 16.55 — Teatr Niedzielny: Andrzej Barański — „Forteca". Reżyseria — Piotr Paradowski (Gdańsk). 17.30 — Plebiscyt Archimedesa (W). 19.00 — „Nic świętego" — felieton literacki Artura Sandauera (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — Recital piosenkarski Emila Dimitrowa (Bułgaria) (Ł). 20.30 — „Śmiech w raju" — film fab. prod. angielskiej (W). 22.00 — Niedziela sportowa (W). 22.20 — Program na jutro (Ł).

PONIEDZIAŁEK — 19 BM.

16.40 — Program dnia (Ł). 16.45 — Dziennik (W). 16.50 — Film z serii: „Zaczarowany ołówek" (K). 17.00 — „Rozkosze łamania głowy" (W). 17.20 — „Klakson" (W). 17.35 — „Gorąca linia" (Kat. i P.). 18.15 — Sprawozdanie z meczu bokserskiego ZSRR — Polska (Ryga). 19.30 — Dobranoc (W). 19.40 — Dziennik (W). 20.10 — Teatr Telewizji: „Antygona" — Sofoklesa (W). 21.10 — „Eureka" (W). 21.40 — „Nasze będzie zwycięstwo" — film (W). 22.10 — Dziennik (W). 22.25 — Program na jutro (Ł).

WTOREK — 20 BM.

10.00 — „Szerszeń" — film fab. prod. radz. (P). 11.40 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas XI: „Niespokojna starość" — L. Rachmanowa (W). 12.25 — Przerwa. 15.20 — Program dnia (Ł). 15.25 — Przysposobienie rolnicze. 16.00 — Politechnika: Matematyka — „Rozwinięcie funkcji w szereg Taylora" (K). 17.00 — Dziennik (W). 17.05 — „Zrób to sam" (W). 17.20 — „Gdzie cytryna dojrzewa..." — rep. (P). 17.45 — „Bar pod Kaczuszką" (W). 18.15 — Francuskie melodie rozrywkowe — film (W). 18.35 — „Próby" (Ł). 19.00 — ŁWD. 19.15 — Telereklama (Ł). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — „Szydłów" — reportaż (W). 20.30 — „Szerszeń" — film fab. prod. radz. (P). 22.05 — „Na wielkim ekranie" (W). 22.35 — Dziennik (W). 22.50 — Program na jutro (Ł). 22.55 — Politechnika: Matematyka — „Rozwinięcie funkcji w szereg Taylora" (K).

ŚRODA — 21 BM.

9.55 — Fizyka dla klas VI: „Odkrycie Pascala" (W). 10.25 — Przerwa. 10.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VIII (W). 11.30 — Film z serii „Baron" (K). 12.20 — Przerwa. 16.20 — Program dnia (Ł). 16.25 — „Przypominamy, radzimy" (W). 16.35 — PKF (W). 16.45 — „Turku w zimie" — film prod. fińsk. (W). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — „Zwykłe sposoby — niezwykłe sekrety" (Wr.). 17.25 — „Pisarska przygoda Mariana Brandysa" (W). 17.40 — Nie tylko dla pań (W). 18.00 — Film rozrywkowy (W). 18.15 — Magazyn medyczny (W). 18.45 — „Dobry wieczór, jak minął dzień?" (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.13 — Telereklama (Ł). 20.15 — Film z serii „Baron" (K). 21.05 — „Światowid" (W). 21.35 — Scena Muzyczna TV: „Neffrul" — opera komiczna (W). 22.15 — Dziennik (W). 22.30 — Program na jutro (Ł).

CZWARTEK — 22 BM.

15.55 — 39 lekcja jęz. francuskiego (P). 16.15 — Kurs Rolniczy: „Produkcja pasz w gospodarstwie" (W). 16.45 — Program dnia (Ł). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — Kino „Ptyś" (W). 17.15 — „Sporty zimowe" (K). 17.45 — „Z drugiej strony szklanego ekranu" (W). 18.00 — „Na półkach księgarskich" (W). 18.15 — „Na Tetmajerową nutę" (muzyka i tańce góralskie) (Kr.). 18.50 — Kiedy trzeba podjąć decyzję (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.15 — Telereklama (Ł). 20.20 — Teatr Sensacji: „Stawka większa niż życie" Andrzeja Zbycha. Odcinek III pt.: „Człowiek, który stracił pamięć" (W). 21.20 — „Refleksje" (W). 21.50 — Dziennik (W). 22.05 — Program na jutro (Ł). 22.10 — 39 lekcja języka francuskiego (P).

PIĄTEK — 23 BM.

16.50 — Program dnia (Ł). 16.55 — Dziennik (W). 17.00 — „Miś z okienka" (W). 17.15 — Film z serii „Bella i Sebastian" (W). 17.45 — Wszechnica TV: „Kim byli Olmecy" (W). 18.15 — „Czwarta zmiana" (W). 18.55 — „Wielokropek" (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — ŁWD. 20.13 — Telereklama (Ł). 20.15 — „Cyrulik sewilski" — G. Rossiniego — opera komiczna (P). 21.50 — 10 minut recenzji (W). 22.20 — Dziennik (W). 22.35 — Program na jutro (Ł).

SOBOTA — 24 BM. (WIGILIA)

10.00 — „Zbuntowana piętnastolatka" — film fab. prod. am. (W). 11.30 — Przerwa. 14.50 — Program dnia (Ł). 14.55 — „Opowieści o starym tramwaju" — film fab. prod. czechosł. (W). 16.15 — Program tygodnia (W). 16.40 — Dziennik (W). 16.45 — Krakowska kronika dziewcząt i chłopców (Kr.). 17.00 — Teatr Jednego Aktora: „Cudowna płyta" — W. Saroyana (W). 17.20 — „Na półkach księgarskich" (W). 17.30 — „Melina Mercouri w Grecji" — film (W). 18.15 — „Gawędy wilków morskich" (Gd.). 18.30 — „Po szóstej" (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — Wigilijny koncert muzyki i poezji (Kr.). 20.35 — Dziennik (W). 21.00 — „Od Ostrowi świeci gwiazda" — E. Brylla (W). 21.55 — „Romanzo d'amore" — film fab. prod. wł. od 16 lat (W). 23.30 — „Studio uno" — program rozrywkowy (W). 0.25 — Program na 25 bm. (Ł).

NIEDZIELA — 25 BM.

8.55 — Program dnia (W). 9.00 — „Wielka przygoda" — film fab. prod. szwedz. (W). 10.30 — PKF (W). 10.40 — „Śpiewają Filipinki" (Sz.). 11.05 — Z cyklu: „W starym kinie" (W). 12.05 — „Zimowe cuda" (W). 12.25 — „Kolędnicy" — program muzyczny (Ł). 13.15 — „... w Turcji" — rep. film. (W). 13.35 — Telewizyjny Teatr Lalek: „Baśń o zaklętym rumaku" — B. Leśmiana (W). 14.40 — „Godzina teatru" — film prod. pol. (W). 15.40 — „Tele-Echo" (W). 16.25 — „Wesele Fonsia" — komedia Ryszarda Ruszkowskiego (W). 17.55 — Film z serii: „Wojna domowa" (W). 18.45 — „Encyklopedia baletu" (W). 19.05 — „Czasoprzestrzenie" — film prod. pol. (W). 19.20 — Dobranoc (W). 19.30 — Dziennik (W). 20.00 — Słownik wyrazów obcych (W). 20.20 — Film z serii „Upiór Luwru" (W). 20.45 — „Alarm w Table Rock" — film fab. prod. am. (western) (W). 22.15 — Film krótkometrażowy (W). 22.30 — „Balet dla sceptyków" — film (W). 23.20 — Program na jutro (Ł).

Jazz i malarstwo

to tytuł kolejnej imprezy, która z okazji ogłoszonego przez „Dziennik Łódzki" Tygodnia Muzealnego odbędzie się dziś w Muzeum Sztuki (o godz. 17.30).

W salach ekspozycyjnych wystąpi kwartet jazzu nowoczesnego w składzie: Stanisław Krawczyk — gitara, Janusz Mariański — kontrabas, Grzegorz Gierłowski — perkusja, Marek Potępski — fortepian.

Jutro, tj. w niedzielę, odbędzie się wielki kiermasz gwiazdkowy organizowany przez Muzeum Sztuki i Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych. W czasie kiermaszu przeprowadzi się losowanie premii ufundowanych przez Radę Uczelnianą ZSP.

Dziś ogólnopolska konferencja w Warszawie

Poważny wkład łodzian w pracę PTHP

Dziś w Warszawie obraduje ogólnopolska konferencja naukowa, której tematem będzie ochrona zdrowia psychicznego. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej — Zdrowia Psychicznego.

Poważny jest wkład łodzian w pracę Towarzystwa, jak również ich udział w aktualnej konferencji. Pierwszy referat wygłosi łodzianin — lek. med. mgr fil. H. OSIŃSKI, pełniący funkcję wiceprezesa Towarzystwa. Mówić on będzie o zadaniach i możliwościach PTHP w ochronie zdrowia psychicznego.

Referat pt. „Psychiatria a psychohigiena" wygłosi **prof. dr STANISŁAW CWYNAR**, kierownik kliniki psychiatrycznej AM w Łodzi. Również łodzianin **prof. dr S. GERSTMAN** wygłosi referat pt. „Prawidłowości kształtowania się postaw emocjonalnych, a zdrowie psychiczne". (z)

Teatr Wielki przed premierą

(B) Dokończenie ze str. 1

go zaplecza aktorskiego planuje się m. in. reaktywowanie studium baletowego. Sprawy zespołu są zresztą w dalszym ciągu przedmiotem szczególnej troski kierownictwa teatru. W chwili oddania gmachu będzie w nim pracować ponad 800 osób (w tym 320 osób zespołu artystycznego).

Według rozeznania, jakie posiada Biuro Obsługi Widowni, teatr, przynajmniej w pierwszych latach, nie będzie miał kłopotów z zapełnieniem sali widowiskowej. Zainteresowanie przyszłych widzów jest ogromne. Obecnie zgłoszenia sięgają już 20 tys. miejsc, ponadto ok. 200 miejsc na każdy spektakl już dziś rezerwuje sobie sama „Gromada" (nie licząc „Orbisu" i PTT-K). Spektakle będą objęte także akcją abonamentów szkolnych i pracowniczych. Ceny biletów normalnych ustalono w granicach 10—50 zł, z tym, że ok. 50 proc. miejsc objętych jest cenami 20—30 zł. Przedstawienia abonamentowe dla zakładów pracy będą miały zniżkę 30 proc., dla szkół — do 55 proc.

J. KATARASIŃSKI

na TV ekranie

Dobry człowiek z Seczuanu

Pełna fantazji i piękna brechtowska baśń o prawdziwym i smutnym świecie znalazła wczoraj godną jej prezentację w Łódzkim Teatrze TV. Przedstawienie zostało doskonale zagrane, jakby odtwórcy poszczególnych ról szli ze sobą o lepsze.

Maria Głowacka, debiutująca, jeśli się nie mylę, na ekranie, stworzyła obraz Szen-te pełen blasku i czaru. Z trójki „bogów" najlepszy był L. Benoit. Doskonałe sylwetki przedstawili J. Kłosiński, B. Majda, J. Andrzejewska, K. Chamiec i inni, których, niestety, z braku miejsca nie mogę tu wspomnieć.

Tak klarowne i czyste w tonacji, a zarazem wzruszające postacie, doskonale tkwiące w poetyce Brechta, są dużą zasługą reżysera spektaklu — Tadeusza Minca. Należą mu się słowa uznania również za pomysłowe rozwiązania poszczególnych sytuacji, jednak tu muszę powiedzieć, że w pełnej akceptacji jego wizji „Dobrego człowieka z Seczuanu" przeszkadza mi nieco słynne przedstawienie w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, bodaj sprzed 11 lat.

Niestety, dramaty Brechta potrzebują „powietrza" i rozmachu, o które tak trudno w studio telewizyjnym, wymagają specjalnego zakomponowania sceny, muzyki i ruchu. Bez tych elementów wydają się o stopień uboższe, a przecież owe elementy są wciąż jeszcze wyłącznie domeną teatru. Na razie budujemy opery jak hipodromy, może kiedyś przyjdzie czas i na studia telewizyjne, w których nawet dla Brechta nie będzie za ciasno.

J. BRYSZ

KUPON

upoważniający do bezpłatnego zwiedzania Muzeum Sztuki oraz uczestnictwa w losowaniu premii z okazji Tygodnia Muzealnego.

Nazwisko i imię : . : . .

Adres : . : . : . :

Po zbombardowaniu Hanoi

(C) Dokończenie ze str. 1

ponad 60 samolotów USA. Wskutek nalotów zniszczonych zostało wiele domów, szpital, szkoły, pagody. Ponad 100 osób zostało zabitych lub rannych.

Poinformowano również, że podczas ostatnich nalotów na Hanoi wskutek wybuchu rakiety amerykańskiej ucierpiały ambasady rumuńska i chińska.

Terrorystyczne naloty powietrzne dokonane przez lotnictwo amerykańskie na stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu, Hanoi, wywołały oburzenie na całym świecie oraz spotęgowały falę protestów przeciwko barbarzyńskiej wojnie w Wietnamie.

Protest wyraziło m. in. w liście do Johnsona 56 posłów brytyjskich, a także sekretarz generalny ONZ U Thant, rządy Rumunii, Mongolii, KRL-D, ChRL, wielu naukowców. Wśród krytycznych artykułów prasowych znajduje się m. in. głos rzymskiego „Osservatore Romano".

Również społeczeństwo Warszawy protestowało w piątek — na wiecach i zebraniach — przeciwko bombardowaniom miast i osiedli DRW.

Narada w Białym Domu

Prezydent Johnson zwołał w piątek do Białego Domu grupę swych głównych doradców w celu przeprowadzenia dyskusji nad sprawą wojny w Wietnamie, problemów strategicznych, nalotów na Hanoi i sprawy rozejmu.

Na konferencji obecni byli m. in. ambasador Cabot Lodge, sekretarz obrony McNamara i stały reprezentant amerykański w ONZ, Goldberg.

„Golem" dystansuje „Kreta"

(A) Dokończenie ze str. 1

Zakłady podległe Zjednoczeniu „Elektromontaż" wyprodukują w przyszłym roku 12 „Golemów". Przy pewnych drobnych zmianach, urządzenie to może przepychać pod ziemią rury o nieco większej niż obecnie — tj. powyżej 120 milimetrów — średnicy. Może oddać duże usługi nie tylko przy robotach elektrycznych, ale także przy pracach wodociągowych i gazowych.

„Golem" dystansuje znanego „Kreta", który poruszał się trasą „wężykową", a tym samym nie mógł być stosowany przy pracach energetycznych wymagających przeprowadzania kabli w rurach prostych. Cena prototypu „Golema" wynosi ok. 30 tys. zł. Spadnie ona z chwilą produkowania tego urządzenia w skali przemysłowej. „Golem" jest reweiacją jeszcze i z tego względu, że potania 10-krotnie robocizne.

Pogoda

Dziś w Łodzi będzie zachmurzenie duże, okresowo możliwe opady śniegu. Temperatura od minus 7 st. do minus 4 stopnie. Wiatry północno-zachodnie mogą powodować słabe zamiecie.

Jutro bez zmian.

SPORT — Z ostatniej chwili —

W Budapeszcie odbyło się w piątek międzypaństwowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami juniorów Polski i Węgier. Gospodarze prowadzili już 8:4, jednak ostatecznie mecz przyniósł remis 10:10. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w najbliższą niedzielę w miejscowości Eger.

Dnia 14. XII. 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 31, były nasz pracownik

TADEUSZ OLEJNICZAK

Wyrazy współczucia ŻONIE składają:

ZARZĄD, RADA, PODST. ORGAN. PART. i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI AUTO-TRANSPORT w ŁODZI.

Ciekawe!

Przeczytaj

PODWYŻKI PŁAC W BUŁGARII

1 stycznia, 850 tys. pracowników z 15 dziedzin gospodarki bułgarskiej otrzyma podwyżkę płac. Objęci nią zostaną pracownicy, których zarobki nie wzrosły po poprzednich podwyżkach — 1 września i 1 października br. W Bułgarii przeznaczono na wzrost wynagrodzeń w latach 1966 i 1967 około 300 milionów lewów.

Wprowadza się również progresywne dodatki za długoletni staż pracy (z wyjątkiem państwowych gospodarstw rolnych). Podwyżki obecne są wyrównaniem wzrostu kosztów utrzymania.

KONTROLA URODZIN W CHINACH

Obecnie ludność ChRL szacowana jest na ok. 760 milionów, a roczny przyrost ocenia się na 12 milionów osób. Jak wynika z niektórych prognoz demograficznych, na początku następnego wieku Chińczyków będzie 2 miliardy (Hindusów — 900 milionów, Rosjan — 850 milionów i Amerykanów 300 milionów). Co trzeci człowiek na ziemi będzie wówczas Chińczykiem (obecnie co czwarty).

Te wielkości mają jednak charakter względny, bowiem jak wynika z innych zestawień, ilość mieszkańców Chin na 1 km kw. jest wciąż niższa niż np. we Francji, blisko o połowę mniejsza niż w Indii i o ponad połowę — niż w Wielkiej Brytanii i Japonii.

Tym niemniej, przyrost ludności stanowi dla Chin problem kardynalny. Wprowadza się więc kontrolę urodzin, propagując zapobieganie i usuwanie ciąży. Wprowadzono również zakaz zawierania małżeństw przed 25 (kobiety) i 27 (mężczyźni) rokiem życia. (Za dojrzałych fizycznie prawo chińskie uznaje mężczyzn po ukończeniu 20 roku życia i kobiety po 18 roku).

Ta wielokierunkowa akcja ograniczania przyrostu naturalnego ma zmniejszyć rodzinę chińską o 3—5 dzieci.

EMIGRACJA ZAROBKOWA Z JUGOSŁAWII

Dotychczas wyemigrowało z Jugosławii w celach zarobkowych ok. 300 tys. osób. Ilość wyjeżdżających stale wzrasta. Wprowadzane są dalsze ułatwienia w formalnościach przy tego rodzaju wyjazdach za granicę. (c)

MYŚLI tygodnia

„ARGUMENT" NA AZJATÓW

„Dlaczego nie mielibyśmy rzucać bomb na Wietnam północny? Mamy tam do czynienia z Azjatami, a oni są inni niż my".

nowozelandzki minister obrony — DEAN EYRE

TO SIĘ OKAŻE

„Z FDP pojechalibyśmy lekko, ale niepewnie, z CDU natomiast opornie, ale pewnie".

nowy socjaldemokratyczny minister gospodarki NRF — prof. KARL SCHILLER

BASEM GO

„Ten, kto nie ma dobrych argumentów, wrzeszczy".

pisarz amerykański — JOHN STEINBECK

KWADRATURA RZĄDU

„Dwóch rzeczy nie potrafi uzyskać żaden rząd: zmusić chłopa do głodowania, a urzędnika do pracy w pocie czoła".

literat zachodnioniemiecki — AUGUST HINRICHS

RECEPTA

„Kultury nie nabywa się czytając dużo, ale czytając mądrze".

francuski minister kultury — ANDRE MALRAUX

Zebrał (jas)

„PIJCIE MLEKO TYLKO PRZEGOTOWANE"

Machnąć piórem...(2)

Kompleksy i rzeczywistość

— Ot, powiedzmy, taka sprawa jak „temat łódzki" w literaturze. Dlatego pisarze niezbyt chętnie się do niego garną, a jeśli już, to wolą szperać w przeszłości? Bo bardzo łatwo o „obrazę majestatu", Łódź ma jeszcze, cokolwiek byśmy o tym nie myśleli, kompleksy z czasów, kiedy nazywano ją „miastem złym"...

(notatka z rozmowy)

Nie ma dyskusji o łódzkim środowisku literackim, w której by nie dotknięto tej sprawy. „Specyfika atmosfery kulturalnej Łodzi" — sformułowanie to ma ponoć wyjaśniać wszystko. Używa się go i wtedy, gdy mówi się o dobrych stronach, i wtedy, gdy chce się wyjaśnić niedostatki.

Jak więc jest z tą specyfiką?

Znów sięgnę do notatek z rozmów. Ich motyw pierwszy, najczęściej się powtarzający, to brak głębszych tradycji literackich, wątły ruch intelektualny wynikający z krótkiego życiorysu miasta (ba, Warszawa! ba, Kraków!) i warunków w jakich się rozwijało. Motyw drugi, to pewna degrengolada spowodowana efektownym, lecz krótkotrwałym rozkwitem kulturalnym Łodzi w pierwszych latach powojennych. Mit tej złotej ery krąży do dziś, ciągle rzutuje na nie zawsze sprawiedliwe oceny stanu obecnego. O ile dwa pierwsze motywy są trudne do uchwycenia w ich konkretnych przejawach, to już następny jest wymierny. Jak wskazują dane statystyczne, w dalszym ciągu, mimo znacznego przyrostu, nasycenie Łodzi kadrami z wyższym wykształceniem jest w grupie ośrodków miejskich jednym z najniższych w Polsce.

— Łódź określiłbym jako miasto „pozytywistyczne" — powiedział mi jeden ze znanych pisarzy. — Inteligent typu technicznego jeśli czyta, żąda arcydzieł, nie ma czasu na śledzenie dróg literatury.

— Całe miasto nastawione jest na produkcję. Klimat ten ostrzęca jednych, przyciąga drugich. Do Łodzi trzeba się „przełamać".

Nie możemy odejść od słów — kluczy. Atmosfera, klimat. Słowa te wypowiadane w różnych kontekstach przybierają różne odcienie znaczeniowe. Postawmy więc sprawę prosto:

Czy w Łodzi można pisać?

Zastanówmy się na razie nad pojedyńczym pisarzem.

Po pierwsze, aby mógł pisać, musi mieć talent. To sprawa od miasta niezależna.

Po drugie, musi mieć przynajmniej jako tako zabezpieczone warunki materialne. W artykule zapoczątkowującym ten cykl (26. XI. br.) doszedłem do stwierdzenia, iż pisarze łódzcy nie utrzymują się z pisania, że opłacają je na ogół inną pracą zarobkową. Nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć, że w Łodzi wcale nieźle rozwija się mecenat społeczny uprawiany m. in. przez związki zawodowe (stypendia literackie — tę łódzką inicjatywę podchwycono i w innych ośrodkach kraju) oraz przez wydziały kultury. Z innej znów strony sytuacja materialna łódzkich pisarzy nie jest na tle ogólnopolskim wyjątkowa.

Po trzecie, pisarz musi mieć gdzie sprzedać swoją twórczość. Prasa codzienna nie jest dla niego rynkiem zbytu (choć stara się w inny sposób popularyzować środowisko literackie), prasa literacka nie istnieje. Pozostaje więc Wydawnictwo Łódzkie, odgrywające coraz większą rolę w utrwalaniu produktów twórczości pisarzy i naukowców. Podczas gdy w roku 1957 wypuściło ono na rynek 5 książek, w roku 1962 już 35, to w roku ubiegłym — 45. Oczywiście, między wydawcą a środowiskiem istnieją pewne nieporozumienia. Pisarze skarżą się na długi cykl wydawniczy, WŁ rozkłada ręce przed drukarzami. Ot, jak wszędzie. Rośnie jednak Wydawnictwo Łódzkie niezbyt prawidłowo. Szczupły przekrój wydawnictwa odbija się na środowisku literackim, które nie może wszechstronnie się rozwijać.

I tak od problemów, z którymi boryka się pojedyńczy pisarz doszliśmy do problemów nurtujących środowisko. Może więc przyszedł

czas, aby mówić o atmosferze?

To, co określamy jako twórczą atmosferę, rodzi się **w kontaktach pisarzy z czytelnikami, w kontaktach wewnątrz środowiska i międzyśrodowiskowych.**

Jeśli chodzi o **pierwszy** rodzaj kontaktów, decyduje tu range dzieła i odzew odbiorców: uznanie, bądź choćby przychylne ustosunkowanie stanowi potężną podmietę. Sprawa nie jest jednak prosta. Nie zawsze chodzi o szeroki odzew — powiedzmy, upraszczając — kilkudziesięciu tysięcy spośród mieszkańców Łodzi. Twórcy mogą być w konflikcie z masowym odbiorcą, przyzwyczajonym do rzeczy starych; celem twórczości jest przecież ukazywanie rzeczy nowych, nie zawsze znajdujących natychmiastowe masowe uznanie. Rzecz więc w tym, aby znalazła się względnie liczna grupa ludzi, na których twórcy mogliby stawiać i u których mogliby mieć oparcie.

Sprawa nie w ułatwieniach administracyjnych, poparciu władz, na które to pisarze nie mają powodu narzekać. W czym innym tkwi specyficznie chyba łódzki problem. Odbija się on jaskrawo choćby w takim fakcie, jak prawie kompletny brak poważnej krytyki literackiej w naszym mieście. Sygnalizuję tu stan aktualny, czuję się jednak także w obowiązku odnotować próbę odnowy — stworzenie klubu krytyków przy OŁ ZLP. Jeśli próba ta się powiedzie, z owocami jej zapoznamy się za kilka lat.

I wreszcie problem niemniej istotny — **atmosfera wewnątrz środowiska, związanie pisarzy z innymi grupami twórczymi.** Łódzkie środowisko literackie w jego obecnym kształcie powstało w dość nietypowych warunkach; podobnie zresztą rzecz się przedstawia z innymi — naukowym, plastycznym, muzycznym. Przypływy i odpływy, nieustanna migracja, nie sprzyjają procesom integracyjnym, wręcz przeciwnie— tworzą tendencje separatystyczne, zachęcają do szukania własnej szansy.

Próby integracji, choćby przez utworzenie cementującego wszystkie środowiska twórcze wydawnictwa periodyczne go nie udawały się przez kilkanaście lat. Obecnie rolę tę chce odegrać wydawana sumptem Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi „Osnowa", dotychczasowy almanach społeczno-literacki, który, jeśli władze centralne przychylą się do starań władz łódzkich, będzie ukazywał się jako kwartalnik.

Dotknąłem sprawy klimatu, atmosfery, pozostaje jeszcze jedno słowo — klucz: tradycja. Ominę je. Tego słowa nie mogą twórcy nikomu „upchnąć" do rozszyfrowania. Tradycja rodzi się w długich i skomplikowanych procesach. Sami pisarze muszą je spowodować — ich ambicje, zamierzenia, postawy, leżą u narodzin tradycji.

JERZY KATARASIŃSKI

Dobry wzór...

Prawie 100 studentek z Akademii Medycznej zgłosiło się onegdaj do stacji krwiodawstwa, aby oddać honorowo krew. Najpierw naturalnie wszystkie przeszły odpowiednie badania. Krystyna Żeniak (na zdjęciu przy pobieraniu próby krwi), okazała się zupełnie zdrową i mogła oddać jednorazowo 200 ml krwi. Dziś następna z kolei piąta grupa studentów AM oddawać będzie krew. Ofiarni studenci tej uczelni mogą być wzorem dla pozostałej młodzieży studenckiej. (k)

Foto: L. Olejniczak

NASZ KONKURS-ANKIETA • NASZ KONKURS-ANKIETA
WARUNKI PRACY, PRAWORZĄDNOŚĆ, STOSUNKI MIĘDZYLUDZKIE.
LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1966

Reakcja godna uznania...

W odpowiedzi na opublikowane w ramach konkursu WKZZ i „Dzienni ka" listy naszych Czytelników otrzymaliśmy wiele wyjaśnień od różnych instytucji. Wprawdzie ich nazw nie ujawnialiśmy, niemniej zainteresowani bądź sami nadsyłają odpowiedzi, bądź zostają do nich zdopingowani.

Na szczególną uwagę i wyróżnienie zasługuje godna uznania reakcja **ZPW im. J. Niedzielskiego.** Od pracowników tegoż przedsiębiorstwa otrzymaliśmy list informujący o nieprzestrzeganiu przez mistrzów i kierowników zakładów terenowych obowiązującego wymiaru czasu pracy. List ten opublikowany pt. „Czas to pieniądz?" (w nr 287) stał się rzeczywiście bezpośrednim sygnałem bliższego zainteresowania powyższą sprawą zarówno dyrekcji jak i aktywu społeczno-politycznego przedsiębiorstwa. **Dyrekcja i samorząd robotniczy podjęły szereg przedsięwzięć zapobiegających zatrudnianiu pracowników poza normalnym czasem pracy.** Na specjalnym zebraniu rozszerzonego prezydium rady robotniczej — czytamy w nadesłanej nam odpowiedzi — w którym uczestniczyli kierownicy poszczególnych zakładów terenowych, zwrócono uwagę na bezwzględną konieczność przestrzegania przepisów o czasie pracy.

Niezależnie od wspomnianej wyżej narady wydane zostało **specjalne zarządzenie dyrektora** w tej sprawie. **Zabrania** ono kategorocznie w jakiejkolwiek formie nadrabiania, odrabiania, względnie zatrudniania robotników przy produkcji w godzinach nadliczbowych, **przypomina** — iż zatrudnianie możliwe jest jedynie za zgodą pisemną ministra przemysłu lekkiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, **uprzedza** — iż w stosunku do osób nie przestrzegających postanowień zarządzenia, wyciągane będą surowe konsekwencje służbowe, aż do zwolnienia włącznie

Warto dodać, iż kierownictwo przedsiębiorstwa poza szybkimi i potrzebnymi pociągnięciami administracyjnej natury, **zwróciło uwagę na organizacyjny aspekt nie przestrzegania przepisów o czasie pracy.** Przypomniano odpowiedzialnym za ten stan rzeczy, iż właściwe wykorzystanie normalnego czasu pracy wykluczy potrzebę zatrudniania w godzinach nadliczbowych.

Całość omawianej sprawy przekazano przewodniczącemu zespołu problemowego do spraw organizacji produkcji, który to zespół **podejmie niezbędne wnioski organizacyjne wykluczające ewentualne przypadki zatrudniania pracowników poza normalnym czasem pracy.**

Obok wyjaśnień dotyczących jak powyższa sprawa pewnej grupy pracowników i pewnego nie odosobnionego zresztą zjawiska nieprzestrzegania przepisów o czasie pracy, napłynęły również wyjaśnienia dotyczące spraw indywidualnych.

Warto wymienić przykładowo chociażby finał sprawy pracownika ze **spółdzielni inwalidzkiej „Elektromont".** Po interwencji OZSI i współorganizatora naszego konkursu — Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, zaoferowano mu o wiele korzystniejsze warunki finansowe na nowym stanowisku: kalkulatora warsztatowego, na które przeniesiono go po latach pracy ze stonowiska kierowniczego. Ponieważ przeniesienie dotyczyło pracownika w wieku przed emerytalnym i łączyło się z o wiele niższym wynagrodzeniem, WKZZ — pomijając z konieczności trudne do ustalenia, a tym bardziej rozstrzygnięcia przyczyny tej „stanowiskowej" zmiany, zajęła się głównie obroną materialnych interesów i praw pracownika **i odniosła możliwie pozytywny w tej sytuacji rezultat.**

Resztę wyjaśnień prześlemy bezpośrednio zainteresowanym uczestnikom naszego konkursu.

(id)

Niezwykły pojazd na ulicach Londynu

Przez ulice Londynu przejechał kilka dni temu dość niezwykły pojazd, składający się z dwóch na sztywno połączonych rowerów i doczepionej za nimi dużej przyczepy campingowej o długości ponad 3 metry. Wprawdzie uwagę zwracały dwie jadące na rowerach dziewczyny, ale głównie chodziło o zaprezentowanie domku campingowego, na który zostało użyte nowe tworzywo plastikowe, tak lekkie, iż do jego transportu niepotrzebny jest samochód. CAF — AP

Dzień powszedni Temidy

Tragedia Jacka

Pobrali się z miłości; przyrzekali ją sobie na śmierć i życie. On — młody inżynier, ona — studentka „tuż przed magisterium"; małżeństwo dobrane i wzorowe — mówili ci, którzy ich wówczas znali.

Małżonkowie Irena i Leopold T. kochali się wzajemnie i oboje też dużą miłością darzyli Jacka, który urodził się gdzieś w rok po ślubie.

Idylla trwała jeszcze rok, jeszcze dwa... I nagle miłość gdzieś odeszła. Podobno wina leżała po jego stronie, choć Leopold T. twierdził coś wręcz przeciwnego. Jak było naprawdę — nie wiadomo, jako że i sąd, wyrokując rozwód „dobranego małżeństwa", nie orzekł winy tej czy innej strony. Oboje małżonkowie tego zresztą zgodnie chcieli.

Odmienne natomiast mieli zapatrywania co do dalszych losów 2,5-rocznego wówczas Jacka. Oboje ponoć bardzo go kochali i oboje chcieli mieć go przy sobie.

Tym razem spór wygrała matka. Leopold T. miał obowiązek świadczyć na utrzymanie dziecka oraz prawo odwiedzania go.

I na tym — dziś już odległym wydarzeniu — zakończył się pierwszy akt tak idyllicznie zapowiadającej się... tragedii Jacka T. Choć wówczas jeszcze nic tej tragedii nie zapowiadało.

* * *

Cztery lata pani Irena wzorowo wykonywała obowiązki matki. Pan Leopold też był dobrym, choć odsuniętym od syna ojcem. Regularnie płacił alimenty, często odwiedzał Jacka, kupował mu zabawki i ubranka.

Częstotliwość wizyt jednak powoli malała, powoli też wysychał strumień podarków. Potem jako jedyny ślad dawnej miłości, a może już nawet tylko jako dowód szacunku dla prawa — pozostały alimenty.

W tym samym czasie również Irena T. poznała „nowego tatusia", który jednak ani słyszeć chciał o posagu w postaci syna.

I tak oto nadszedł czas, kiedy „uwielbiane przez rodziców dziecko" z ubogim węzełkiem i pudełkiem połamanych zabawek „przeprowadziło się" do małego mieszkanka babci. Matka Ireny T., Matylda A. od tej chwili zastąpić mu miała rodziców. Zresztą ona jedna chyba ze wszystkich wymienionych tu osób darzyła Jacka naprawdę niekłamaną miłością.

Ale, że nieszczęścia lubią chodzić stadami, już po kilku miesiącach „nowy tatuś" rozszedł się z panią Ireną, zaś „stary" — Leopold T. zginął tragicznie w wypadku samochodowym. Irena T. nie wróciła do Jacka, natomiast coraz częściej wracała do... nałogu pijaństwa. On to sprawił, że musiała się rozstać z dobrze płatną pracą, potem z następną, że wreszcie... przestała w ogóle pracować.

Matyldzie A. pozbawionej pomocy córki coraz trudniej było za swą niewielką rentę utrzymać dom i Jacka. Gdy więc nie pomogły perswazje, płacz i groźby, pani Matylda zwróciła się o pomoc do sądu.

Wyrokiem tegoż sądu wyrodna matka 7-letniego już Jacka T. skazana została na pół roku więzienia; zawieszając wykonanie tej kary, sąd liczył na jej zapewnienia o renesansie miłości do syna, o szczerej chęci poprawy.

Ten wyrok potraktować można jako zamknięcie drugiego aktu sprawy.

* * *

Akt trzeci rozpoczął się pod — rzec można — dobrą gwiazdą. Irena T. podjęła pracę zarobkową, zaczęła dbać o syna, odżyła jej miłość do matki.

Wszyscy byli zadowoleni. A najwięcej zadowolony był sam Jacek, który wreszcie mógł kolegom pochwalić się mamusią i tym, że „chodzi z nią na lody".

W środku lata jednak przestał chodzić. Przestał też widywać mamusię, która po prostu gdzieś wyjechała i nie pozostawiła nawet adresu. Więcej — zapomniała i ona; widać, adresu Jacka, bo przestała przysyłać pieniądze...

Powtórzyła się historia sprzed sądowej rozprawy. Pani Matylda zaczęła dorabiać sobie przyjmowaniem prania. I czekała aż córkę ruszy sumienie. Wreszcie przyjechała. Z „nowym narzeczonym" i z prośbą by jej matka pożyczyła... 300 zł, bo oni „się spłukali do grosza"(!).

Zamiast pożyczki, Irena T. otrzymała ponowne wezwanie do sądu.

Tym razem wyrok, który zapadł parę dni temu, był znacznie surowszy: 1,5 roku pozbawienia wolności. Bez zawieszenia! Choć Irena T. i teraz pełna była skruchy i nie szczędziła obietnic...

Tak oto zakończył się akt trzeci i na razie ostatni historii, której początek datuje się przed dziesięcioma laty i znajduje swój ślad „gdzieś w archiwum" urzędu stanu cywilnego.

* * *

Akt ten nie zamyka jednak tragedii Jacka. Typowej tragedii dziecka pozbawionego nie tylko rodziców, ale i ich miłości.

I choć nie wiadomo czy kara przywróci w sercu Ireny T. miłość do syna, sądzić wypada, że ten dotkliwy sposób przypomnienia jej o obowiązku wobec własnego dziecka przyniesie spodziewany skutek.

JANUSZ KRAJEWSKI

Spotkanie przy NTU 303-04

Święta—66

Tematem naszego ostatniego spotkania przy NTU były święta 1966. Na pytania naszych Czytelników odpowiadały: CZESŁAWA MUSZKA, kierownik ośrodka gospodarstwa domowego Ligi Kobiet i HALINA BRANDSTAETTER, nauczycielka Technikum Gospodarczego.

Obecnie znajdujemy się w okresie, w którym najlepiej rozpocząć przygotowania do świąt od zakupów artykułów przeznaczonych do sporządzenia potraw i wypieków. Zacząć należy jednak od ustalenia sumy przeznaczonej na święta i rodzaju potraw, jakie chcemy przygotować. Najlepiej spisać sobie te rzeczy na kartce papieru. Do wykonania zakupów należałoby włączyć całą rodzinę.

Wypieki niektórych ciast można zaplanować na pierwsze dni tygodnia świątecznego. Keksy i pierniki są nawet lepsze, jeśli wykonane zostaną wcześniej. Należy opakować je w pergamin, a następnie w torebki z folii i położyć w chłodnym miejscu. Ciasta drożdżowe można piec na trzy dni przed świętami. Potem można upiec mięso i przygotować rybę w galarecie. Na ostatni dzień zostawić tylko przygotowanie tradycyjnej kolacji.

Z dań tradycyjnych, a jednocześnie dietetycznych, poleca się zupy: barszcz czerwony, jarski czysty (na wywarze z włoszczyzny, grzybów i buraków), zakwaszony kwasem z buraków lub sokiem z cytryny. Można do tego podać nawet po kilka uszek z nadzieniem grzybowym, ale bez smażonej cebuli i pieprzu. Podobnie można wykonać zupę grzybową. Z potraw rybnych dla ludzi przestrzegających diety nadaje się ryba gotowana z wody z masłem lub z jarzynami, na zimno i gorąco. Również ryba w galarecie.

Bardzo zdrowa i smaczna jest ryba pieczona. Oto przepis: rybę sprawić, posolić i owinąć pergaminem posmarowanym masłem. Ułożyć na blaszce i piec w piecu około pół godziny. Na deser najzdrowszy będzie kompot surówkowy z suszonych śliwek lub mieszanego suszu. Susz pokrojony w paski zalać ciepłym syropem (woda z cukrem) na dwie godziny przed podaniem. Przed samym podaniem można dodać pokrojone w plasterki pomarańcze.

Wiele pytań dotyczyło przyjęć ślubnych. Modne są obecnie przyjęcia tzw. bufetowe. Na stole - bufecie ustawia się przekąski zimne lub gorące (te podajemy w trakcie przyjęcia). Wszystkie muszą być jednak tak przygotowane, aby można było je wygodnie spożywać posługując się tylko widelcem. Wśród zakąsek mogą być: kanapki, sałatki, przekąski z jaj, ryb, mięsa w galarecie. Doskonałe są wszelkiego rodzaju zapiekanki, np. zapiekany mózg albo pieczarki w naczyniach kamionkowych lub ze szkła ogniotrwałego. Można wykonać np. zapiekankę z domowego makaronu z szynką lub pieczarkami. Jeśli bufet jest duży, to z jednej strony ustawiamy przekąski, a z drugiej ciasta. Na bufet poleca się m. in. zimne napoje, takie jak: napój z soku pomidorowego, kruszon z winem, szampan owocowy, napoje z chałwy lub „Rosavita".

Wszelkich informacji na temat jadłospisów świątecznych i przyjęć ślubnych udziela poradnia żywienia przy ośrodku gospodarstwa domowego LK, tel. 207-49. W przyrządzaniu potraw na wszelkie okazje mogą wyręczyć łodzianki uczennice Technikum Gospodarczego, Sienkiewicza 88, tel. 269-18. Warsztaty tej szkoły przyjmują zamówienia.

Notowała: **KAS**

Świerzb — choroba zakaźna

Ostatnio we wszystkich dzielnicach Łodzi zanotowano znaczną ilość pacjentów zgłaszających się do poradni dermatologicznych ze świerzbem. Na ten temat rozmawiamy z dr L. Niteckim, kierownikiem Przychodni Skórno-Wenerycznej m. Łodzi. Oto jego wypowiedź:

— Świerzb jest chorobą zakaźną, pasożytniczą, wywoływaną przez niedostrzegalnego gołym okiem pasożyta zwanego świerzbowcem. Zakażenie następuje przez bezpośredni kontakt z człowiekiem chorym lub za pośrednictwem pościeli, bielizny czy ubrania.

— Jakie warunki umożliwiają szerzenie się tej choroby?

— Niedocenianie (praktyczne oczywiście) zasad higieny osobistej i pomieszczeń.

— Kiedy pojawiają się pierwsze dolegliwości i czym się objawiają?

— Pierwsze dolegliwości pojawiają się w trzy do sześciu tygodni od zakażenia. Jest to okres wylęgania. Pierwszym objawem jest swędzenie ciała nasilające się w nocy. Drugim — tzw. nory świerzbowcowe powstające w miejscach przenikania pasożyta do naskórka, trzecim — silne swędzenie zmuszające do drapania i powodujące obrażenia naskórka.

— W jakich okolicach ciała lokalizuje się choroba i jak się ją leczy?

— Największe nasilenia występują na bocznych powierzchniach rąk i fałdów międzypalcowych, stawów nadgarstkowych, przednich fałdów pachowych, pasa i pośladków. Leczenie przebiega w domu. Muszą je przeprowadzać wszyscy członkowie rodziny lub osoby zajmujące wspólnie pomieszczenia. Polega ono na dokładnym umyciu ciała i smarowaniu maścią przez trzy dni. Potem kąpiel, wyprasowanie gorącym żelazkiem odzieży i dokładne pranie używanej pościeli.

Pacjenci mogą się zgłaszać nie tylko do dermatologów, lecz także do lekarzy ogólnych swego rejonu względnie do poradni D.

Rozmawiała: **Z. TAR.**

Z miasta

✻ **Państwowy Teatr Żydowski** wystawia dziś i jutro „Mr Davida" — komedię współczesnego pisarza angielskiego, której akcja rozgrywa się w środowisku żydowskim.

✻ **„Mikrofon dla wszystkich"** — o godz. 18, w Klubie Pracowników Łączności (Tuwima 38).

✻ **Koncert rozrywkowy i pokaz modeli** — o godz. 17, w klubie „Społem" (Północna 36), połączony z omawianiem pracy społeczno-wychowawczej ośrodków „Praktyczna Pani".

✻ **„Dawne fabryki Łodzi"** — odczyt dr I. Popławskiej o godzinie 18, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).

✻ **Imprezy choinkowe** dla dzieci organizuje DKDiM (ul. Zawiszy 39), przyjmowane są już zgłoszenia.

„Uwaga, uwaga nadchodzi"

Świetny reportaż z życia Wietnamu północnego nakręcili ostatnio filmowcy z WFD. Film „Uwaga, uwaga, nadchodzi" przedstawia życie codzienne w większych miastach tego kraju, barbarzyńskie nalo ty bombowe.

Warto obejrzeć ten film, nakręcony w trudnych warunkach, niesłychanie aktualny. Wyświetlany jest on w kinie „Młoda Gwardia" od 16 bm. co godzinę, w godz. 14—21.

(kat)

Chojny bliżej Widzewa

Przeprowadzane przy przebudowie węzła Główna — Kilińskiego roboty dobiegają już końca. Prace torowe zostały już ukończone, ziemne i drogowe są na ukończeniu. Dzięki wyburzeniu jednego domu na rogu Kilińskiego i Głównej można było wybudować skręt linii tramwajowej w kierunku Widzewa. To z kolei umożliwiło skrócenie trasy „18", która dotychczas biegła z Chojen na Widzew przez śródmieście. Dzięki przebudowie węzła „18" kursować będzie od Placu Niepodległości — Piotrkowską — Przybyszewskiego — Kilińskiego i dalej na Widzew. Zmiana nastąpi jeszcze w grudniu.

(a)

„Pan Drops i jego trupa"

Teatr Nowy przygotował na okres świąteczny przemiłą niespodziankę dla dzieci, opracowując popularną bajkę Jana Brzechwy „Pan Drops i jego trupa". Reżyseria I. Byrskiej, scenografię według rysunków J. M. Szancera, skomponował M. Puklicz.

Premiera jutro, w niedzielę, o godz. 11. (m)

Piórkiem po mieście

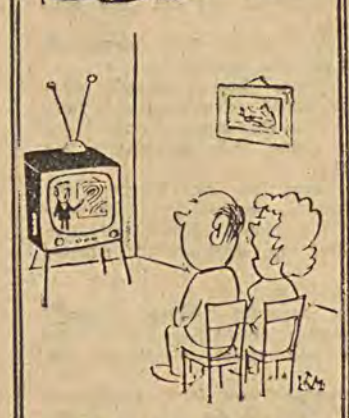

— Kogo tam obchodzi jakiś wyż! Powiedziałby lepiej gdzie się przemieszcza proszek „IXI".

Aktualności ziemi łódzkiej

PONAD 5 TYS. CHAŁUPNIKÓW zatrudnia spółdzielczość pracy w woj. łódzkim. W roku bieżącym ilość ich wzrosła o 808 osób. Wartość chałupniczej produkcji w br. wyniesie 319 mln zł.

NIE MA ODWAŻNYCH, by podjąć decyzję w sprawie sprzedaży starej szkoły w Krzyworzece (pow. wieluński). Po zbudowaniu tam nowej „Tysiąclatki" po starej szkole pozostał dobrze urządzony barak. Niszczeje on niepotrzebnie, ponieważ nie wiadomo kto ma podjąć decyzję w sprawie jego sprzedaży.

PONAD 190 TYS. CZŁONKÓW zrzeszają w województwie ZMS, ZMW i ZHP. Jeśli do tego dodamy dorosłych opiekujących się tymi organizacjami — jak np. członków kół przyjaciół harcerstwa — to województwo dysponuje olbrzymią siłą społeczną.

PIERWSZY WSTRZĄS mózgu — i oby ostatni — odnotowano w nowym osiedlu w Zgierzu na ul. Parzęczewskiej. Tynk położony na prefabrykowane sufity sypie się na głowy mieszkańców. Żadne interwencje, jak dotychczas nie skutkowały. Ostatnio kawał tynku spadł na głowę pielęgniarki Magdaleny S., którą przewieziono do szpitala ze wstrząsem mózgu. Wykonawcami tego osiedla byli pracownicy PŁB w Łodzi. (wit)

SPOTKANIE I sekretarza KŁ PZPR J. Spychalskiego z robotnikami Łodzi

Dzisiaj w sali obrad RN m. Łodzi (Piotrkowska 104) odbędzie się spotkanie rolników i ogrodników Wielkiej Łodzi z posłem na Sejm, I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Spychalskim.

(a)

Z okazji jubileuszu ŁOT

Bezimienni bohaterowie

Chociaż ich nazwiska nigdy jeszcze nie figurowały na wizji, są oni również współtwórcami spektakli telewizyjnych i wielu audycji, które oglądamy na szklanym ekranie z łódzkiego studia. I dlatego tym „bezimiennym" dziś właśnie — z okazji 10-lecia ŁOT — chcielibyśmy poświęcić parę wierszy.

Teofil Pećko, z zawodu stolarz, również i tu w telewizji, wykonuje swoje rzemiosło. W stolarni, którą od 8 lat kieruje, wykonywane są rozmaite elementy drewniane, z których potem powstają dekoracje dla potrzeb małego ekranu.

Wykonana przez p. Pećko stolarka dostaje się potem w ręce następnego fachowca z „kuchni telewizyjnej" Juliana Penteli — malarza i introligatora. Zastaliśmy go przy wykańczaniu dekoracji do „Dobrego człowieka z Seczuanu". Za pomocą „bejcowania", „wcierki", „patynowania" p. Pentela zamienia nową ścianę na starą. Gdy

trzeba — potrafi także wyczarować mróz na szybie.

Na tle tych wnętrz występują potem aktorzy ubrani w różne stroje i kostiumy. Ich autorką jest **Wiesława Dratwicka.** Szczególnie lubi wykonywać kostiumy stylowe. Dumna jest z kostiumów męskich z XI wieku do sztuki „Eryk IV". Nie-

łatwo było tak przyszyć srebrną lamę, aby na ekranie imitowała do złudzenia blachę — ale udało się. Z niepokojem patrzy podczas próby na monitor czy uzyskała zamierzone efekty. Nieraz trzeba jeszcze w kostiumie zmienić coś w ostatniej chwili. Praca na tempo... Kocha tę atmosferę i nie wyobraża sobie innej pracy.

O czym marzy? Ona, jak i pozostali nasi rozmówcy, chcieliby choć od czasu do czasu zobaczyć swoje nazwiska na szklanym ekranie. Czy to marzenie bardzo nierealne? **(Kas)**

Foto: L. Olejniczak

Znów zapłonęły „szabasowe świece"

Przy tradycyjnym wieczorze szabasowym bardzo szybko topią się świece. Ale bodaj jeszcze szybciej zniknął z półek księgarskich zbiór znakomitych humoresek, przypowieści i anegdot Horacego Safrina pt. „Przy szabasowych świecach". Nic też dziwnego, że Wydawnictwo Łódzkie rzuciło na rynek nowy nakład tej książki, a to w ilości 20 tys. egzemplarzy, który — przynajmniej w Łodzi — podzielił los swojego poprzednika..

Drugie wydanie uzupełnione zostało serią nowych opowieści i humoresek. Znalazła się wśród nich i ta, najkrótsza:

Tel-Aviv. Znany folklorysta Drujanow spotyka na ulicy poetę hebrajskiego Bialika i mówi:

— Wiesz, miałem dla ciebie świetny dowcip, ale go na śmierć zapomniałem.

Na to Bialik:

— O, jeśli chodzi o zapomniany dowcip, to ja znam lepszy...

A dalsza twórczość tego popularnego poety i satyryka?

— W najbliższej przyszłości — informuje nas autor — Wydawnictwo Łódzkie skieruje do druku nowy tom moich bajek pt. „Swatanie wielbłąda". Ponadto ukończyłem dwa nowe zbiory: „Kpiarze żydowscy" oraz aforyzmy pt. „Pokłosie". Przygotowuję również do druku I tom wspomnień „Gawędy o moim życiu". Będą to wspomnienia w ujęciu nie chronologicznym, ale raczej tematycznym.

Czekamy na nie z niecierpliwością!

M. J.

III Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Związku Inwalidów

Związek Inwalidów Wojennych PRL w Łodzi i województwie zrzesza ponad 3 tys. członków. Naczelnym zadaniem związku jest wszechstronna pomoc dla inwalidów. Polega ona m. in. na różnego rodzaju interwencjach w miejscach pracy inwalidów, pomocy w uzyskaniu mieszkań, ulokowaniu dzieci na koloniach itp.

W okresie kadencji obecnego zarządu okręgowego związku udzielono inwalidom zapomóg na sumę ok. 150 tys. Poza tym obdarowano paczkami chorych w szpitalach i dzieci członków związku. Ustanowiono też stypendia dla uczących się dzieci inwalidów.

Dziś, w Pałacu Młodzieży (Moniuszki 4 a) odbędzie się III Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Związku Inwalidów Wojennych PRL, na którym zostanie podsumowana dotychczasowa praca, wytyczy się plan działania na przyszłość i dokona się wyboru nowych władz związku.

Nagrody dla aktywistów służb drogowych w Łodzi

Wczoraj w Wydziale Komunikacji Prezydium RN m. Łodzi odbyła się narada aktywistów służb drogowych w Łodzi. Wyróżniającym się w pracy milicjantom i aktywistom ruchu drogowego wręczono skromne upominki.

A oto lista nagrodzonych: **B. Busza, W. Janiszewski, B. Piwocki, F. Dębowski, J. Dalecki, B. Będkowski. E. Dobrzyński, U. Iskrzyńska, W. Kucharski, D. Różycki, W. Gąska, W. Fred, Z. Kamiński, M. Jankowski, S. Kowalski, A. Król, F. Cieślak i J. Śnieć.**

Z krótkiego podsumowania pracy, jakiego dokonał kierownik Wydziału Komunikacji, wynika, że w roku bieżącym — w porównaniu do ubiegłego — ilość wypadków w Łodzi zmniejszyła się.

(o)

Wysokie grzywny za picie alkoholu podczas pracy

Kolegium Karno - Administracyjne przy DRN Bałuty skazało ostatnio trzech pracowników Łódzkiej Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej na wysokie grzywny za picie alkoholu na terenie zakładu. I tak: Tadeusz Bykowski (Brzeska 29) — zapłaci 2 tys. zł grzywny; Józef Rębowski (Imielnik Nowy, pow. łódzki) — 2.500 zł; oraz Stanisław Czepas (Głowackiego 21) — 2.500 zł grzywny.

(o)

Odpowiedzi redakcji

OB. ZENON GRABIŃSKI: Zapytuje Pan czy spółdzielnia powinna obniżyć czynsz za mieszkanie w bloku o niższym standardzie wyposażenia. Na czynsz spółdzielczy składają się trzy należności: opłaty za c. o., spłata kredytu i opłaty eksploatacyjne. Opłaty za c. o. i eksploatacyjne są niezależne od wyposażenia mieszkań, natomiast mieszkania w blokach o niższym standardzie są tańsze, a więc i raty spłacanego kredytu są tu nieco mniejsze.

Wczoraj w Łodzi

Z DALEKIEJ JAPONII...

...przyjechali wczoraj do naszego miasta dwaj handlowcy: panowie Suzuki i Nagase. Prowadzić oni będą rozmowy z łódzkim Biurem Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych. Goście w wolnym czasie zwiedzą miasto.

W SKLEPIE PKO...

...przy ul. Sienkiewicza 21, zastaliśmy około godz. 16, tłum klientów. Najbardziej oblegane było stoisko z konfekcją: sweterkami damskimi i męskimi, bielizną, koszulami non-iron. Wielu łodzian otrzymało bowiem poza paczkami od swoich krewnych i znajomych z zagranicy dewizy i bony towarowe i już na własną rękę realizują świąteczne upominki.

CHOINKOWA GORĄCZKA...

...w pełni. O godz. 12 przed punktem Handlu Opałem przy ul. Kilińskiego 66, zastaliśmy sporą grupę ludzi, oczekujących na świeży transport choinek. W kilka minut później rozpoczęto sprzedaż i w oka mgnieniu 490 drzewek zostało wykupionych. Kiedy wróciliśmy po godz. 15, nieliczna grupa spóźnionych przebierała w pozostałych wątłych okazach. Podobnie wyglądała sytuacja w punktach przy ul. Armii Czerwonej 28 i in. Do wczoraj łodzianie wykupili już ok. 50 tys. drzewek i nadal jest wielu chętnych, a wystawy kwiaciarń pełne są pięknie przystrojonych choinek. Tradycja własnoręcznego ubierania drzewka — trwa.

SKLEP PSS...

...przy ul. Nawrot 2, poleca: „codziennie świeże wyroby garmażeryjne produkcji własnej". Postanowiliśmy sprawdzić to. Wyroby owszem są, lecz niemal wszystkie te, które można znaleźć w każdym innym sklepie, podobnej branży. Rodzynkiem i specjalnością zakładu jest bardzo smaczny (sprawdzone) tzw. blok jarzynowy, czyli po prostu skondensowana sałatka, która nad zwykłą ma tę przewagę, że wygląda o wiele apetyczniej i nie ulega tak szybko zepsuciu.

WIECZÓR Z DOBRĄ PLASTYKĄ...

...odbył się wczoraj w kawiarni „Staromiejska". Był to wieczorek taneczny, który od innych różnił się tym, że zamiast biletów wstępu nabywano losy — każdy wygrany. A więc za jedyne 20 zł uczestnicy wracali do domów z reprodukcją malarstwa, czy dobrą grafiką. Impreza godna pochwały — łączy przyjemne z pożytecznym. (Lw.)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-06
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Mocne uderzenie"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) g. 15, 19 „Namiestnik"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Piekło Izabeli"

TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk"

OPFRETKA (ul. Północna 47/51) godz. 17 „Fajerwerk" — ostatnie przedstawienia (dozwolone od lat 18)

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Kotek Protek" (przedst. zamknięte)

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Więckowskiego 15) g. 19.30 „Mr David"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Arkadiusz Basztoń. Solistka — Barbara Hesse-Bukowska — fortepian. W programie: W 175 rocznicę śmierci W. A. Mozarta — Żart muzyczny, Koncert fortepianowy C-dur, Symfonia g-moll.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11—19.30

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pt. „Militaria polskie Królestwa Kongresowego z 1815—1831 r.". Czynna od 11—16

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska" czynne od g. 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne od 11—19.

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac wyróżnionych w turnieju pt. „Tysiąc lat Państwa Polskiego w oczach dzieci".

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki J. Grygiela „Nad Jadranem". Czynna codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Międzynarodowa Wystawa Fotografiki Artystycznej. Czynna od 10—13 i od 15—18.

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Strzelby Apaczów" od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.15

WISŁA — „Sposób na kobiety" od lat 18 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, „Między linami ringu" (USA) g. 22.15

WOLNOŚĆ — „Człowiek ucieka" (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Winnetou" II seria (panorama) od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.15

ZACHĘTA — „Arcylokaj" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, „Ścigani przez śmierć" (pan., franc.) godz. 22.15

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Wózek" od lat 18 (hiszp.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 162) „Markiza Angelika" (fr.) od lat 16 godz. 17, 19.15

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Poznańskie słowiki" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19

GDYNIA (Tuwima 2) „Z piekła do Teksasu" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3/5) „Tomcio Paluch" od lat 8 (meks.) godz. 16, „Panie inspektorze" od lat 16 (jugosł.) godz. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Czarny aksamit" (panorama) od lat 16 (NRD), g. 16, 18, 20

ŁUCZNOŚĆ (Józefów 43) „Pechowiec na prerii" od lat 12 (USA) g. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Zejście do piekła" (pol.) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Męski piknik" od lat 14 (jugosł.) g. 10, 12. Program krótkometrażowy: „Uwaga, uwaga nadchodzi" (pol.) g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

MUZA (Pabianicka 173) „Cierpkie głogi" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Dzwonić Northside 777" (USA) od lat 14. godz. 17, 19.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Rękopis znaleziony w Saragossie" (pol.) od lat 16 g. 17

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74/76) „Powodzenia Charlie" (fr.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

POKOJ (Kazimierza 6) „Gdzie jesteś, Maksymie" (panorama) od lat 14 (radz.) g. 16, 18, „Gejsza" (panorama) od lat 16 (USA) g. 20

REKORD (Rzgowska 2) „Krzyżacy" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 12.30, 16, 19.30

SOJUSZ (Piotrkowska 6) „Kronika pewnej zbrodni" (panorama) od lat 14 (NRD) g. 17, 19.15

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Tak długa nieobecność" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 14.45, 17, godz. 19.15 Kalendarzyk filmowy: wieczór poświęcony Waltowi Disneyowi. Film pt. „200 mil do domu"

STOKI (Zbocze) „Wierność" od lat 14 (radz.) godz. 16, „Piękny Antonio" od lat 18 (wł.) godz. 18, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" od lat 14 (USA) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Viva Maria" (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 15.45, 18, 20.15

Kino filmów polskich

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci — „Roztargniony tatuś", „Pani z tobołkiem", „Wesoła podróż w kosmos", „Eskapada", „Dwie bajki" godz. 16, 17. „Piekło i niebo" od lat 16 g. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Główna 50, Więckowskiego 21, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. **Szpital im. Madurowicza** — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. **Szpital im. dr H. Wolf** — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. **Szpital im. dr H. Jordana** — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

AKCJA „DZIECI — DZIECIOM" ZAKOŃCZONA

W ostatnim dniu akcji „Dzieci — Dzieciom" dary złożyli: **Adaś Bertel** (Boya-Żeleńskiego 9), **Jacek Kermen** (A. Struga 80) — po raz ósmy, **Elżbieta Kozłowicz** (Skarbowa 3), **Piotruś M.** (Przędzalniana 1/3). **Piotruś Gomoliński** (Żeromskiego 12) — po raz drugi, **Maciek Szczęsnowicz** (Ogrodowa 28), **Madzia Michael** (Bronowa 6), **Robert Greb** (Łęczycka 22-b) — po raz drugi, **Adam Pawlak** (Wojska Polskiego 114), **Małgosia Kret**, **Joanna Wierzbicka** i **Anna Dołęgowska** (ul. Współzawodnicza 4-b) — po raz trzeci, **Marek i Jacek Kaźmierczykowie** (Wodna 24). **Andrzej Banaś** (Główna 56), **Emilka i Urszula Lewandowskie** (Pawia 7), **Iwona Cybusz** (Piotrkowska 31) oraz **Krzysio Malinowski** (Nowotki 3), **Jerzy Ralowski** (Narutowicza 91) — po raz drugi, **Danek Plandowski** (po raz drugi), **Bogdan Gruchała**, **Jola Stasiak** i **Małgorzata Kaźmierska** (Gandhiego 21), **Małgosia Płoszajska** (Krzemieniecka 6), **Jacek i Marek Kozarzewscy** (Al. Kościuszki 29), **Dariusz Fiszer i Włodek Sopiela**, **Andrzej Szajnogowski** (Findera 16), **Krzysztof Wojak** (Tagorego 5-a) — po raz czwarty, **Tomek i Wojciech Lepianka** (ul. 22 Lipca 54). Anonimowo przekazano zabawki.

Szkoła nr 1 (Sterlinga 24) przekazała książki, zabawki i odzież. **Drużyna Harcerska z ZSZ w Łasku** zebrała książki i odzież, które przywieźli do naszej redakcji: **Z. Wesoła**, **A. Siodulski**, **A. Lorkiewicz**, **Z. Świader**, **J. Posmyk** i przew. zarz. Sp-ni Uczniowskiej **M. Płaczek** z Technikum Mech. nr 1 przekazali książki. **Członkowie Koła PCK przy Szkole 120: E. Szczepanik, W. Pietrzak** z opiekunką **K. Ozimowską** przekazali odzież. **Przedstawicielki Koła PCK Szk. Podst. 74: G. Olkis, G. Zarzycka, M. Kwiecińska, R. Maślankiewicz, H. Sipicha, E. Anbosiak, B. Urbańska i R. Wypych** z opiekunką **p. I. Kotarską** przekazały kilkanaście paczek. **M. Pacyniak, E. Staniak i I. Lempke** z Technikum Gospodarczego i ZSG — Koło PCK — dostarczyły odzież, książki i zabawki. 4 dudze paczki przynieśli **S. Czyrkowska i W. Rożkowicz** z kl. IX-b i LO. W imieniu Samorządu Szk. 122 po raz trzeci przekazali dary: **J. Dobrzańska, K. Felcholc, A. Król, J. Banaszej, J. Lipowski, A. Kałuda.** Po raz ósmy dary z Koła PCK przy Szkole 38 przekazały: **T. Mucha, H. Dzięgielewska, M. Liszke, U. Sowa** pod opieką p. Zielińskiej. Po raz piąty wzięła udział w naszej akcji Szk. Podst. nr 40. **E. Walczak, A. Maszewska i I. Zbiciński** dostarczyli kilkanaście paczek. Z Komitetu Blokowego nr 26 przysłano zebrane dary z komitetów domowych. Wyróżniły się komitety z domów przy ul. ul. Fornalskiej 48, Grodzieńskiej 5 i Grodzieńskiej 24. (k)

Na zdjęciach: Lic. Medyczne nr 1, Kl. IX-b, Szk. 119, Szk. Podst. nr 138. Delegacja kl. I, Szk. Pod. nr 36. Rząd II: 29 ŁDK, Koło PCK przy Szkole 35, Szk. 174, Szk. 45, Szk. 102, Szk. 10, XXVIII LO, St. i P. Wolscy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9

KOROŃSKA — lekarz ginekolog, 17—18, Zielona 16 29022

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych — skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 31338 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19 Piotrkowska 59

JULIANÓW — działkę budowlaną lub dwie z prawem zabudowy kupię. Oferty „31758", Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ zadrzewioną 3.000 m kw. domek (4 pokoje wolne) sprzedam. Tel. 515-71 31759 g

GARAŻ przenośny sprzedam. Tel. 386-00 godz. 8—9, 18—20 31909 g

CIECHOCINEK — willę piętrową z garażem i działką okazyjnie sprzedam. Wincenty Smykowski, Wiewiewek, Kraszewskiego 40, tel. 21-66

FOLIĘ metalizowaną, złotą kupię. — Oferty „31815", Prasa, Piotrkowska 96 31815 g

POWIĘKSZALNIK Manufoc II i obiektyw Sonnar 180/2,8 (Exakta-Practisix) sprzedam. Telefon 361-07 31877 g

FUTRO nylonowe, bułgarskie kożuszki — kurtka męska i dziewczęca, reflektor dentystyczny, fotele fryzjerskie, wiertarkę dentystyczną sprzedam. Narutowicza 75-d m. 10 31765 g

FISHARMONIĘ sprzedam Strykowska 122 31735 g

NUTRIE w różnym wieku sprzedam. Jodłowa 12 tel. 552-22 31737 g

PIANINO niemieckie, krzyżowe sprzedam. — Łódź, Nowopolska 11 m. 30 godz. 16—21 31744 g

KOŻUCH nowy — rumuński sprzedam. Tel. 313-03 31751 g

SAMOCHÓD „Opel-P-4", starszy typ w dobrym stanie, tanio sprzedam. Łódź, Nowomiejska 9, zakład szewski 31750 g

POKÓJ, kuchnia — stare budownictwo, częściowe wygody zamienię na 2 pokoje, kuchnia. Sosnowa 16—3, tel. 434-85

UWAGA ZAOPATRZENIOWCY! Zakład Wyrobów Gumowych, Wrocław, Żołnierska 2 wykonuje krótkoterminowo i przyjmuje zamówienia na I i II kwartał 1967 na pierścienie „Simmera", uszczelki typu „O", „U 1", „U 2", „V" i inne dla różnych dziedzin przemysłu — także przez Centralę Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego Wrocław, Barycka 9. Oferta — cennik na żądanie 7671 k

SAMOCHÓD „Wartburg-1000" sprzedam, Tuwima 71, krawiec

2 STUDENTKI poszukują pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Tel. 218-50

KURS zawodowy na podwyższenie kwalifikacji I i II kat. rozpocznie się dnia 20. XII. br. LOK, Piotrkowska 125, telefon 367-57 7941 k

OSOBA kulturalna do małej rodziny zaraz potrzebna, wiek średni, dobre gotowanie. Warunki bardzo dobre, referencje konieczne. Tel. 386-00 31907 g

WALDEMAR Myszkowski, Cieszkowskiego 4, zagubił prawo jazdy II kat. 31863 g

STAW rybny o pow. 2 ha oddam w dzierżawę Frydrych, Dąbrówka Wielka k. Zgierza

ZDZISŁAW Kulak, Tuwima 46 zgubił kwit nr 3850/29051 sklepu komisowego 31869 g

DOCHODZĄCĄ gosposię przyjmę. Zbiorcza 13 m. 3, Widzew — przystanek tramwajowy przy Suchej 31740 g

DO małego dziecka potrzebna opiekunka. Wróblewskiego 59-c m. 49

OPIEKUNKA lub kobieta do chorej rencistki potrzebna. Mieszkanie zapewnione. Łódź, 1 Maja 18 front, II p. m. 6, tel. 340-67 31746 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonany uszyjemy — wypożyczymy: Firma „Roma", Obr. Stalingradu 24. Zofia Orich 31553 g

PRZYBŁĄKAŁ się brązowy pies „Collie". Abramowskiego 43—6

Ubezpieczenie się od odpowiedzialności cywilnej chroni właścicieli i administratorów domów mieszkalnych

przed skutkami szkód wyrządzonych na skutek: gołoledzi, sopli lodowych, odwilży, złej konserwacji budynku itp. Zasadnicza opłata roczna 1 zł i 40 gr od jednej izby.

Bliższe informacje, wyliczenie, zgłoszenie chęci ubezpieczenia:

PZU Al. Kościuszki 57, pokój nr 18 — I piętro, tel. 455-10, wewn. 40.

CHEMICZNE CZYSZCZENIE GARDEROBY WIECZOROWEJ

jak: suknie, fraki, smokingi, garnitury itp.

TO SPECJALNOŚĆ

MIEJSKICH PRALNI I FARBIARNI w ŁODZI.

Nie czekając na karnawał już teraz wstąp do salonów, mieszczących się przy ul. ul.:

AL. POLITECHNIKI	14	UNIEJOWSKA	1
SREBRZYŃSKA	99	WAWELSKA	12
WRÓBLA	15/17	GAGARINA	6
ARMII CZERWONEJ	4	KRUCZKOWSKIEGO bl. 253	
SNYCERSKA	3/5	TUROSZOWSKA os. „WIELKOPOLSKA"	
TEODORA	24		
ŁANOWA	22		

Stosując nowy środek chemiczny do prania CZTEROCHLOROETYLEN zapewniamy szybkie i solidne wykonanie usług.

TERMINY WYKONANIA:

EKSPRESOWY — 3 DNI (50% dopłaty),

NORMALNY — 14 DNI.

UWAGA! Klienci Banku PKO Pekao

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE w OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM EKSPOZYTURY w ŁODZI, UL. SIENKIEWICZA 21 i UL. JARACZA 6

CZYNNE BĘDĄ:

dnia 18 grudnia br. (niedziela) od 10 do 16

dnia 20 grudnia br. (wtorek) od 9 do 17,30

dnia 21 grudnia br. (środa) od 9 do 17,30

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

ZABAWKI ▫ UPOMINKI ▫ KOSMETYKI

KUPUJEMY W NOWO OTWARTYM SKLEPIE PRZY UL.

Głównej 52

Dyrekcja MHD Art. Perfumeryjno-Drogeryjnymi i Użytku Kulturalnego zaprasza do dokonywania zakupów również klientów pozarynkowych.

Olimpijczycy przy szachownicy

Niezwykle ciekawy mecz szachowy rozpocznie się dzisiaj w ośrodku Startu na Julianowie. Spotkają się dwie najsilniejsze polskie drużyny: pięciokrotny mistrz Polski Legion (Warszawa) i wicemistrz Polski Start (Łódź). W obu zespołach wystąpią najlepsi polscy zawodnicy — reprezentanci kraju, uczestnicy Olimpiady w Hawanie, oraz utalentowani młodzi szachiści. A oto składy obu zespołów.

Legion: Filipowicz, Plater, Adamski, Marszałek, Szukszta, Gawlikowski, Pytlakowski, Litmanowicz i inni, panie: Litmanowicz i Szota, juniorzy: Hordyński i Ufnal.

Start: Balcerowski, Podolski, Matkowski, Łuczak, Gadaliński, Chmielewski, Poszwiński, Furs, Barwiński, panie: Hellwig i Krawcewicz, juniorzy: Fabianowski i Kaźmierski.

Spotkanie rozegrane zostanie na 12 szachownicach. Początek meczu dziś o godz. 17, jutro o godz. 10. (m)

Łódź - Bydgoszcz na łyżwach

W dniu dzisiejszym w Pałacu Sportowym dojdzie do ciekawego meczu łyżwiarskiego w jeździe szybkiej na lodzie pomiędzy reprezentacją Łodzi i województwa bydgoskiego.

Mecz rozpocznie się o godz. 17. Program zawodów urozmaicą pokazy łyżwiarzy w jeździe figurowej. (b)

Poważne kłopoty hokeistów

Nokaut w hokeju! Niewiarogodne, a jednak prawdziwe! Przecież do nokautu doszło w Łódzkim Pałacu Sportowym, bo także inaczej można nazwać owe straszliwe cięgi sprawione naszym młodym hokeistom. W półfinałach turnieju o puchar CRZZ nie mogli się równać z Pomorzaninem.

Czy to przypadek, czy smutna rzeczywistość? Czyżby Toruń aż tak bardzo nas zdystansował, że dwucyfrowa przegrana z tymi przeciwnikami staje się regułą?

Przecież posiadamy jako jedyni w kraju kryte lodowisko, czyli że dysponujemy, zdawałoby się, najlepszymi warunkami, a tymczasem...

...tymczasem rzeczywistość jest taka, że czas uderzyć w wielki dzwon alarmowy.

Dlaczego tak się dzieje, że ośrodki hokejowe dysponujące zaledwie otwartymi lodowiskami zdołały nas zdystansować. W czym tkwi przyczyna? Chyba w ich rzetelnej pracy i w naszym nieróbstwie.

Niektórzy mają wiele do zarzucenia szkółce hokejowej oceniając jej dorobek jako niedostateczny, drudzy wskazują na wielki odpływ młodzieży do innych okręgów (służba wojskowa) oraz całkowity brak zainteresowania problemem szkolenia przez związek okręgowy, który poza administracyjnym prowadzeniem rozgrywek o mistrzostwo niczym więcej się nie para.

Jest w tym zapewne wiele racji, ale całości zagadnienia nie wyczerpuje. Przyczyna tkwi głębiej, wydaje nam się, że w samej polityce stosowanej do sportów zimowych, w której hokejowi nie przyznaje się priorytetu. Mamy więc wiecznie ząbkujące łyżwiarstwo figurowe i stale kulejący hokej. Podczas gdy w Toruniu lodowisko służy potrzebom hokeja, nasz Pałac Sportowy daleki jest od tego. Stąd wyjątkowo słabe przygotowanie, a właściwie zupełny jego brak i srogie lanie spuszczone naszym juniorom przez obecujący narybek Torunia. Bądźmy również przygotowani na niepowodzenie naszych reprezentantów w eliminacjach turnieju drużyn ODH. Przynajmniej unikniemy rozczarowań.

Jeśli więc chcemy dotrzymać kroku innym ośrodkom, musimy szkolić i jeszcze raz szkolić zapewniając przy tym młodzieży dostateczną ilość godzin i odpowiedniego instruktora. Obecna sytuacja bowiem jest wręcz niepokojąca. Łódzki hokej nie ma rezerw, bo starszych juniorów przejęła tworząca się sekcja Gwardii, a w szkółce ćwiczy obecnie młodzież w wieku 14—16 lat, z której być może będziemy mieli pociechę nie wcześniej jednak jak za 2—3 lata. Siłą rzeczy dopływ młodzieży do ŁKS został na jakiś czas przerwany i sytuacja na froncie pierwszoligowym również nie jest najlepsza.

Przed kilku laty sympatycy wyobrażali sobie zgoła inną pozycję hokeja łódzkiego, nie stawiając zresztą zbyt wysokich wymagań. Rzeczywistości doczekali się zgoła innej.

Rm.

Wybieramy najlepszych sportowców Łodzi

Zapowiedź przeprowadzenia ankiety na najlepszych sportowców Łodzi roku 1966 obudziła duże zainteresowanie.

Organizatorami plebiscytu są: Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi, ŁKKFiT oraz redakcje gazet łódzkich, Rozgłośnia Polskiego Radia i ośrodek Telewizji.

Wczoraj otrzymaliśmy mnóstwo telefonów na temat plebiscytu. Wyjaśniamy, że na liście najlepszych można jednocześnie wyróżniać obok zawodników z klubów łódzkich również sportowców z terenu województwa łódzkiego.

W najbliższym czasie zaczniemy drukować wypowiedzi poszczególnych działaczy sportowych, którzy będą typować najlepsze dziesiątki sportowców łódzkich.

Dzisiejsze imprezy

SOBOTA 17 GRUDNIA

SIATKÓWKA. Łódź — Rzeszów drużyn męskich, godz. 18, ul. Północna 36. Liga okręgowa męska: Widzew — Kolejarz (Koluszki), godz. 17 w hali Widzewa i Start I-b — ŁKS I-b godz. 17.30, ul. Teresy 56.

TENIS STOŁOWY. I liga Start — Sparta (Warszawa) godz. 19, Teresy 56 i Włókniarz — Polonia (Warszawa) godz. 17, ul. 8 Marca 22. Liga okręgowa Tęcza — Włókniarz (Pab.) godz. 18, ul. Różyckiego 5.

ŁYŻWIARSTWO. Łódź — reprezentacja woj. Bydgoszcz w jeździe szybkiej godz. 17 w Pałacu Sportowym.

SZACHY. Start — Legia (Warszawa) spotkanie towarzyskie, godz. 17, ul. Teresy 56.

Idee Coubertina i rzeczywistość

Nazwisko barona Piotra de Coubertina znaleźć można w każdej encyklopedii. Jest on twórcą nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich.

Mimo niezliczonych trudności — Coubertin potrafił w krótkim czasie przekonać wiele światłych umysłów i doprowadzić do realizacji swego zamierzenia. W 1896 r. odbyła się pierwsza nowoczesna olimpiada.

Ideą Coubertina był sport amatorski. W ówczesnych czasach wielu sportowców występowało na arenach cyrkowych zarabiając krocie pieniędzy. Boks, zapaśnictwo, gimnastyka, cyrk. Zaczęły coraz wyraźniej zarysowywać się różnice między sportem amatorskim reprezentowanym przez Coubertina, a sportem zawodowym. Jedni uprawiali sport dla przyjemności, ot po prostu, jak się mówi, sport dla sportu, a drudzy — dla zdobycia jak najwięcej pieniędzy.

Z jednej strony wielka i szlachetna idea, a z drugiej dolary. Która ze stron zwycięży? Olimpiady dostępne są, jak wiemy, wyłącznie dla sportowców-amatorów, ale cyrk Tildena a i Weissmüller, który grał rolę Tarzana, zyskiwały na popularności. Śladami obu tych wybitnych ongiś sportowców poszła m. in. słynna łyżwiarka Sonia Henje.

Coubertin postawił sprawę jasno — rozdzielając sport zawodowy od amatorskiego. Powstały na tym tle poważne konflikty. Nie wahano się zdyskwalifikować króla bieżni P. Nurmiego, a potem St. Petkiewicza i miano wiele zastrzeżeń pod adresem Janusza Kusocińskiego. Obowiązywały wówczas bardzo surowe przepisy. Nie wolno było pod żadnym względem czerpać ze sportu dochodów. Zastrzeżone były występy sportowców w filmie, pisanie płatnych artykułów w gazetach; udzielanie lekcji nauki wychowania fizycznego w szkole. Starano się, żeby idea Coubertina była czysta i dla wszystkich jasna.

Życie poszło jednak dalej. Ale idea pozostała ta sama. Zmieniły się tylko warunki. Dziś chcąc osiągnąć rekordy o skali światowej, trzeba bardzo intensywnie i ciężko pracować, a zatem sportowcy muszą mieć zapewnione i odpowiednie warunki materialne. Wczoraj wystarczyło mieć odrobinę talentu, żeby zdobywać laury olimpijskie. Obecnie konkurencja jest niesłychanie silna, a poziom sportu wyczynowego — bardzo wysoki.

Nie trzeba więc ani zazdrościć, ani ograniczać bodźców materialnych, które w olbrzymim stopniu przyczyniają się do rozwoju talentów sportowych. Inną jest kwestią, żeby z tych dobrodziejstw nie korzystała „tandeta", tzn. ci sportowcy, którzy nie mają żadnych szans, by wcześniej czy później stanąć na podium olimpijskim.

J. NIECIECKI

Radio i telewizja

SOBOTA, 17 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Mozaika melodii. 8.49 „Rozmowy na tematy prawne". 9.00 „Uczymy się śpiewać". 9.20 Poranny koncert. 10.00 „Marcia" — fragment. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 „Dźwiękowe pocztówki z NRD". 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe". 12.06 Wiad. 12.10 Melodie z różnych stron świata. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 „Czy to Rogaś?" — słuch. 13.20 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów. 14.00 „Zagadka literacka". 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 Z muzyki francuskiej. 15.30 Kultura pilnie poszukiwana. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 „Znajomi z anteny". 18.45 Kurs języka ang. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 20.33 Muzyka rozrywkowa. 20.50 (Ł) „Program z dywanikiem" nr 72. 21.55 Słynne parafrazy. 22.13 „Osiem i jedna czwarta" — słuch. 22.43 Popularne utwory. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Gra zespół J. Miliana. 23.35 Melodie taneczne. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. dokumentalna. 9.00 Poranne melodie. 9.20 Fragm. baletu „Śpiąca królewna". 9.50 „Dwa nurty — walka o nowe wychowanie" — fragm. 10.00 Wiad. 10.05 Poranny koncert. 10.50 Odc. pow. A. i Cz. Centkiewiczów. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Cygańskie melodie. 12.50 Mówi technika „Przy półczarnej". 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.20 (Ł) Koncert muzyki popularnej. 13.50 (Ł) Audycja aktualna. 14.00 Muzyka popularna. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Gra zespół klarnecistów. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „Nieznośny pasażer" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.16 (Ł) Muzyka lud. 16.30 (Ł) Melodie taneczne. 17.00 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) Łódzki magazyn wojskowy. 17.30 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.20 (Ł) „Młody pan Klajn" — opow. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualności. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Giełda piosenki. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00 Radiokabaret „Trzy potrzy". 23.00 Z nagrań wybitnych artystów. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

10.55 Biologia dla klas VII — „Świat motyli" (W). 11.55 Geografia dla klas VI — „Wyżyna Śląska". 12.25 „Cena odwagi" — film fab. prod. radz. (W). 16.40 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci" (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „O ptaku wędrowniku" — film (W). 17.10 „Jak zostaliśmy poszukiwaczami skarbów", film (Katowice). 17.45 „Latawiec" — film animowany (W). 18.05 „Spotkanie z przyrodą" (W). 18.35 „Jazz w Filharmonii" (W). 19.00 „Wieczorne rozmowy" — przed kamerą dr Kazimierz Kąkol (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.05 „Bellgarde wpada w gniew" — film z serii: „Belphegor czyli upiór Luvru" (W). 20.40 „Przedstawiamy" — scenariusz: Marek Nowakowski i Wojciech Młynarski (W). 21.30 Dziennik (W). 21.45 Wiad. sportowe (W). 21.55 „Testament dr Cordelier" — film fab. prod. franc. od lat 16 (W). 23.25 „Czy lubicie Mozarta" — film prod. CSRS (W).

JUŻ JUTRO „WŁOSKA ZAGADKA"

...Jacek ciężkim, powolnym krokiem wyszedł z sali dansingowej. W hallu podeszła do niego zgrabna, dobrze ubrana dziewczyna.

— Czy mogę pana prosić o ogień? — pochyliła się nad zapaloną zapałką i powiedziała zniżając głos prawie do szeptu:

— Mam tu niedaleko mieszkanie. Bardzo przyzwoite i niekrępujące.

Jacek tak był zajęty swoimi myślami, że w pierwszej chwili nie zrozumiał o co chodzi. Patrzył na wpół przytomnie na dziewczynę.

— Nie, nie... Dziękuję. Dobranoc.

Prędko wyszedł z hotelu jak by się bał, że właścicielka niekrępującego mieszkania będzie go gonić. Przed „Europejskim" stały trzy taksówki. Wsiadł do jednej z nich...

Fragment ten pochodzi z powieści Z. Zeydler-Zborowskiego p.t.

„Włoska zagadka",

której druk-na początek aż trzy odcinki-rozpoczniemy już jutro, w niedzielę w „PANORAMIE" „Dziennika Łódzkiego".

„WŁOSKA ZAGADKA" DOSTARCZY WAM INTERESUJĄCEJ, RELAKSOWEJ LEKTURY. CODZIENNIE PARĘ MINUT ODPRĘŻENIA. KAŻDY Z NASZYCH CZYTELNIKÓW PRZECZYTA TĘ POWIEŚĆ Z PRZYJEMNOŚCIĄ I Z NIESŁABNĄCYM ZAINTERESOWANIEM — OD PIERWSZEGO DO OSTATNIEGO ODCINKA.

A WIĘC PAMIĘTAJCIE jutro Z SAMEGO RANA KUPIĆ GAZETĘ!

— On pił — ciągnęła Peggy. — Nie był pijany, ale podpity. Wystarczająco, żeby mu się rozwiązał język. Nigdy przedtem nie zachowywał się tak wobec mnie. Próbował się do mnie zalecać. Powiedział: „Pani mi kogoś przypomina". Zapytałam, czy tę dziewczynę na fotografii. Na to odpowiedział: „To była głupia kwoka". Zapytałam, dlaczego. Odparł: „W ogóle nie orientowała się, o co chodzi i straciła głowę". Wtedy ja też straciłam głowę. Zaszłam go od tyłu i udając, że nadal prowadzę z nim żartobliwą rozmowę, zapytałam, czy ona może była tak troszkę w ciąży? Odpowiedział: „Przeklęta idiotka! Zająłbym się nią. Ale zupełnie straciła głowę". Wtedy podniosłam torebkę i wyjęłam pistolet. Miałam wrażenie, jakbym była pijana. Rzekłam: chciała prawdopodobnie pana naciągnąć. Skąd mogła wiedzieć, że to pan? Roześmiał się: „Nie ulega wątpliwości, że to byłem ja, ale ona nie miała za grosz rozsądku. Nigdy w życiu nie zostawiłem dziewczyny samej w takiej sytuacji, dziecinko". — Wtedy już wiedziałam na pewno, że to on. I że zostawi każdą w takiej sytuacji, ale wygłasza czcze zapewnienia, w które sam nie wierzy. Ona może słuchała tych samych słów, co ja... Nie zastanawiałam się dłużej, przyłożyłam pistolet do tyłu jego głowy, nacisnęłam spust i byłam zadowolona, że to zrobiłam.

Peggy zapaliła papierosa i zgasiła zapałkę. Wyglądała tak, jakby jej umysł wreszcie został oczyszczony.

— Tak — mówiła dalej — wtedy zdałam sobie sprawę z tego, co zrobiłam, ale wcale nie poczułam się jakaś inna. Starałam się być bardzo ostrożna. Zebrałam papiery, nad którymi pracowałam i opróżniłam popielniczki, ponieważ rzucały się w oczy; nie przestawałam przy tym myśleć, że tak czy owak wiedziano, iż mam tam być. Wydobyłam kulę z boazerii. Ani przez chwilę nie miałam wrażenia, że to ja zrobiłam. Zrobiłam coś, co uważałam za słuszne i nie rozumiałam, dlaczego miałabym zostać ukarana. Jednocześnie zdawałam sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Starałam się po prostu wziąć wszystko pod uwagę. Pojechałam nawet do domu okrężną drogą dokoła jeziora Malibu i wrzuciłam pistolet i kulę do... No, teraz pan wie wszystko.

— Już o tym zapomniałem — powiedział Simon.

— Czy... czy sądzi pan, że Condor jest naprawdę przekonany?

— Wierzę mu. Sprawa jest zakończona. Flane się zastrzelił. Więc miał pistolet! Mógł nim zabić Ufferlitza, a jeżeli pani wydobyła kulę i pozbyła się jej — nie ma żadnych dalszych dowodów.

— Ale ja ciągle jeszcze nie wiem, dlaczego on się zastrzelił?

— To ja doprowadziłem go do tego — przyznał Święty. — Błądziłem wtedy po omacku, naprzykrzając się wszystkim i czekając, żeby ryba połknęła haczyk. No i połknęła. Tą rybą był Orlando. Domyślałem się, że Ufferlitz musiał wiedzieć o nim coś kompromitującego. Szantaż był jego ulubioną metodą stosowaną wobec wszystkich. Bluffując wydostałem od Flane'a o co chodziło. To brzydka historia, więc nie mamy potrzeby się nad nim litować. Dałem mu jednak do zrozumienia, iż Ufferlitz rozgłosił ją przy pomocy listu, który zostawił na wypadek śmierci. Orlando zdawał sobie sprawę, że zostanie na zawsze wykluczony z filmu. A więc wolał umrzeć. Bardzo mi to pomogło, ponieważ dzięki temu mogłem przedstawić zupełnie dobre rozwiązanie, usatysfakcjonować Condora i upewnić, że sprawa została rozwikłana i zakończona.

Dziewczyna wstała, podeszła do okna i wyjrzała przez nie; kiedy po chwili wróciła na miejsce, wiedział, że życie znowu uśmiecha się do niej, jakby nigdy nie stało się nic, co by ją z tego życia miało wyłączyć.

— Nie widzę powodu, dlaczego by pan miał dla mnie tyle zrobić — rzekła.

— Nie zrobiłem tego dla pani — odpowiedział brutalnie. — Po prostu zrobiłem to ot, tak sobie. Lubię widzieć, jak zagadka rozwiązuje się we właściwy sposób. Nie myślę o rozwiązaniu zgodnym z prawdą. To nudna pedanteria. Mnie chodzi o rozwiązanie słuszne. A to, moim zdaniem, jest właśnie rozwiązanie słuszne dla wszystkich zainteresowanych. Niech pani nie próbuje gromadzić nad moją głową zbyt wielu aureoli.

— Ale jedną już pan ma, prawda?

Święty dokończył whisky, wstał z fotela i przeciągnął się z taką rozkoszą, że zdawać by się mogło, iż i do niego znowu uśmiechnęło się życie.

— Niech pani nie będzie tego taka pewna — odparł.

W przyćmionym świetle lampy widziała jego ciemną dobroduszną twarz i wiecznie młode rozbawienie w oczach. I już teraz miała wrażenie, że był tylko legendą, która na kilka godzin pojawiła się w jej życiu.

* * *

Myślał o Peggy jeszcze jakiś czas, kiedy jechał z powrotem Bulwarem Zachodzącego Słońca. Ale równocześnie myślał o kimś innym, tak że w głowie miał pewien chaos. Bardzo niedawno oskarżył niesłusznie April Quest i w tej chwili zdał sobie sprawę, że kiedy tylko odzyskała równowagę, nie próbowała wyprowadzać go z błędu. Robiła to dla kawału, albo żeby zobaczyć, jak on z tego wybrnie, albo może z obu powodów... No, ale jednak znalazł właściwe rozwiązanie... W tej chwili zachodzi więc obawa, że nad jego głową pojawi się jeszcze jedna aureola, której bynajmniej nie pragnie, i powstanie między nimi kilka następnych nieporozumień.

Ale miał nadzieję, że nie będzie to nic takiego, czemu nie potrafiłby zaradzić kieliszek, który miał u niej dokończyć. A w najgorszym razie następny...

Koniec

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują (w granicach limitu, w zasadzie wyłącznie od starych prenumeratorów) — do 15 grudnia br., natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 grudnia. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 grudnia (39 złotych — prenumerata kwartalna, 78 zł — półroczna, 156 zł — roczna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać, na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarza: po 50 gr za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g E-8